



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 2/luty 2016



ISSN 1233-2690



PROKURATURA
GENERALNA



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 2/luty 2016



ISSN 1233-2690



PROKURATURA
GENERALNA

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Art.	Str.
18 § 1 k.k.	4
75 § 2 k.k.	4
107 k.w.	4
17 § 1 pkt 7 k.p.k.	5
84 § 3 k.p.k.	5
117 § 2 k.p.k.	5
186 § 1 k.p.k.	6
151 § 2 k.p.k.	6
343 § 7 k.p.k.	6
438 pkt 2 k.p.k.	6
457 § 1 k.p.k.	7
519 k.p.k.	7
545 § 2 k.p.k.	7

Sądy Apelacyjne

53 § 1 k.k.	8
60 § 3–5 k.k.	8
75 § 2 k.k.	8
77 § 1 k.k.	8
86 § 1 k.k.	9
286 § 1 k.k.	9
120 § 1 k.p.k.	9
167 § 1 k.p.k.	10
293 § 1 k.p.k.	10
353 § 2 k.p.k.	10
424 k.p.k.	10
438 pkt 1 k.p.k.	10
438 pkt 2 k.p.k.	11
542 § 3 k.p.k.	11

555 k.p.k.	11
569 k.p.k.	12
624 § 1 k.p.k.	12

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

386 § 5 k.p.c.	13
182 ¹ § 1 i 2 k.p.c.	16
9 § 1 i 4 k.p.	20
30 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) oraz art. 479 ⁴⁶ pkt 1 k.p.c.	23

Prawo Administracyjne

Naczelnny Sąd Administracyjny

Art. 10 § 1 i art. 16 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r., poz. 164) w zw. z art. 106 i art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267)	30
---	----

Trybunał Konstytucyjny

Art. 89 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)	37
---	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 18 § 1 k.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych utrwalony jest pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy z współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej; wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu.

Postanowienie SN z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. III KK 159/15.

2

Art. 75 § 2 k.k.

W sytuacji, w której pokrzywdzony dokonał cesji przysługujących mu roszczeń wynikających z przestępstwa na rzecz innej osoby, wykonanie obowiązku probacyjnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego staje się bezprzedmiotowe, a brak zaspokojenia osoby, która nabyła w drodze cesji prawa majątkowe przysługujące pierwotnie pokrzywdzonemu, nie może być uznany za niewykonanie obowiązku probacyjnego w rozumieniu art. 75 § 2 k.k.

Postanowienie SN z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. IV KK 342/15.

Prawo wykroczeń

3

Art. 107 k. w.

Niewątpliwie na wyczerpanie znamion popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. składa się zachowanie, które ma w celu dokuczenia innej osobie realizowane poprzez złośliwie jej niepokojenie, w szczególności złośliwie wprowadzenie jej w błąd (...). Pominięcie w opisie czynu kwalifikowanego z art. 107 k.w. wskazania celu działania sprawcy – dokuczenie pokrzywdzonemu – i porzwanie na określenie, że sprawca zachowaniem swym złośliwie niepokoił pokrzywdzonego, nie musi dekompletować zespołu znamion tego wykroczenia.

Postanowienie SN z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. II KK 215/15.

Prawo karne procesowe

4

Art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Powaga rzeczy osądzonej odnosi się zaś tylko do tych orzeczeń, które zawierają osądzenie sprawy, a więc orzeczeń merytorycznych rozstrzygających sporny stosunek prawny (...). Ponowne zasądzenie przez sąd procedujący w trybie wskazanym w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego tej samej należności – wcześniej już prawomocnie przyznanej w tym samym postępowaniu – dochodzonej przez wnioskodawcę w ramach roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie tworzy zatem przeszkody procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej, o ile w orzeczeniu tym powtórnie zasądzona kwota stanowiła jedynie część rozstrzygnięcia o dalszych roszczeniach wnioskodawcy wskazanych we wniosku, co do których dotychczas prawomocnie nie orzeczono.

Wyrok SN z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. III KK 277/15.

Art. 84 § 3 k.p.k.

5

Wyznaczenie kolejnego obrońcy z urzędu do wykonania tych samych czynności uzasadnione byłoby tylko wówczas, gdyby zostało wykazane (np. w postępowaniu dyscyplinarnym) nienależyte wypełnianie obowiązków przez dotychczas wyznaczonego obrońcę.

Postanowienie SA z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. V KZ 48/15.

6

Niezgodność stanowiska przedstawionego przez wyznaczonego obrońcę z urzędu z oczekiwaniami bądź poglądami skazanego nie może być podstawą wyznaczenia kolejnego obrońcy. Sąd nie może wyznaczać kolejnych obrońców z urzędu, aż do uzyskania przez stronę oczekiwanego przez niego efektu.

Postanowienie SN z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. V KZ 50/15.

7

Art. 117 § 2 k.p.k.

Artykuł 117 § 2 a k.p.k. nie może mieć pierwszeństwa i wyłączać – na zasadzie procesowego *lex specialis* – stosowania art. 117 § 2 k.p.k., który nie pozwala na przeprowadzanie czynności bez udziału strony z powodu ujawnionych innych, wyjątkowych przyczyn jej niestawiennictwa. Jeśli zatem zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że zachodzą takie przyczyny – również natury medycznej – sąd powinien włączyć się w rzeczywiste powody absencji, zanim podejmie decyzję o kontynuowaniu czynności pod nieobecność strony tylko na tej podstawie, że obowiązek, o którym mowa w cytowanym przepisie art. 117 § 2 k.p.k., nie został formalnie dopełniony.

Wyrok SN z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. V KK 121/15.

8

Art. 186 § 1 k.p.k.

Nie mogą zostać wykorzystane jako dowody w sprawie nie tylko zeznania złożone przez osobę, która skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy ich złożenia, lecz także takie jej wypowiedzi, które zostały złożone przy braku świadomości osoby (...). Od obowiązku poinformowania świadka o uprawnieniu z art. 182 § 1 k.p.k. nie zwalnia nawet bierność profesjonalnego przedstawiciela strony, której praw pouczenie ma dotyczyć (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 2 lutego 1994 r., sygn. II AKr 248/93, KZS 1994, nr 2, poz. 21), tym bardziej, że przepis art. 191 § 2 k.p.k. wyraźnie zobowiązuje organ procesowy do pouczenia świadka o przysługującym mu prawie do odmowy zeznań.

Wyrok SN z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. II KK 212/15.

9

Art. 151 § 2 k.p.k.

Stosownie bowiem do art. 151 § 2 k.p.k., jeżeli protokół nie został należycie podpisany bezpośrednio po zakończeniu czynności, brakujące podpisy mogą być złożone później, ze wskazaniem daty ich złożenia i przyczyn opóźnienia. W wymienionym przepisie chodzi o sytuację, gdy bezpośrednio po przeprowadzeniu czynności protokół nie został podpisany przez wszystkie osoby, które powinny złożyć podpisy. Powód tego opóźnienia nie ma znaczenia. W takim wypadku osoby te mogą złożyć podpisy później, zaznaczając datę podpisania oraz podając przyczynę opóźnienia.

Wyrok SN z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. II KK 212/15.

10

Art. 343 § 7 k.p.k.

Sąd rozpoznający wniosek z art. 335 k.p.k. nie jest zwolniony z obowiązku przeprowadzenia kompleksowej kontroli poprawności przedstawionych w nim uzgodnień i to zarówno pod względem zgodności ujawnionych dowodów z ustaleniami faktycznymi, jak i prawidłowości zaproponowanej kwalifikacji prawnej, a także wymiaru kary, środków karnych i wszelkich innych uzgodnionych rozstrzygnięć. Obowiązek taki wynika z treści art. 343 § 7 k.p.k. W razie powstania jakichkolwiek wątpliwości sąd zobowiązany jest do skierowania sprawy na rozprawę i wyjaśniania ich w trybie procesowym na zasadach ogólnych.

Wyrok SN z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. III KK 419/15.

11

Art. 438 pkt 2 k.p.k.

W sytuacji, gdy jednocześnie zarzuca się błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę art. 7 k.p.k., to, ponieważ ocena materiału dowodowego generuje

ustalenia faktyczne, nie jest prawidłowym argumentowanie naruszenia art. 7 k.p.k. dokonaniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, że przede wszystkim należy wówczas poddać analizie sam proces oceny dowodów.

Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2015 r., sygn. V KK 325/15.

12

Art. 457 § 1 k.p.k.

Niedopuszczalne jest natomiast sporządzanie uzasadnienia wyroku, którego do tej pory nie było, dopiero po przyjęciu takiego środka zaskarżenia. Nie ma przy tym znaczenia, jaki był powód dotychczasowego braku uzasadnienia wyroku w określonej części i przekazania uprzednio autorowi kasacji uzasadnienia tego orzeczenia w innym podmiotowo zakresie. Sąd nie może bowiem sporządzić uzasadnienia wyroku, znając już treść skargi kasacyjnej, czyniąc to po uprzednim, niezgodnym z prawem, uchyleniu decyzji o przyjęciu kasacji. Uzasadnienie orzeczenia, gdy czyni się to na wniosek strony, powinno być sporządzone po wpłynięciu takiego wniosku w terminie wynikającym z art. 457 § 1 k.p.k., z uwzględnieniem art. 423 k.p.k., a więc w sytuacji, gdy w ogóle nie jest jeszcze znane stanowisko strony w kwestii ewentualnego wywiedzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Wyrok SN z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. II KK 222/15.

13

Art. 519 k.p.k.

Postępowanie kasacyjne nie służy przeprowadzeniu ponownej kontroli orzeczenia sądu I instancji, albowiem ta rola została nadana przez ustawodawcę sądom odwoławczym.

Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2015 r., sygn. V KK 331/15.

14

Art. 545 § 2 k.p.k.

Przepis art. 545 § 2 k.p.k. stwierdza jednoznacznie, że jeśli wniosek o wznowienie postępowania nie pochodzi od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego. W doktrynie oraz orzecznictwie obowiązek ten określany jest powszechnie jako przymus adwokacki, chodzi bowiem o to, by przedmiotowy wniosek opracował podmiot fachowy. Użyte w tym przepisie sformułowanie „powinien” jest równoznaczne z bezwzględną koniecznością realizacji nakazu w nim zawartego. A zatem, złożenie wniosku o wznowienie postępowania sporządzonego osobiście przez samego wnioskodawcę (skazanego, ukaranego) jest czynnością prawnie bezskuteczną.

Postanowienie SN z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. V KZ 47/15.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

15

Art. 53 § 1 k.k.

Nie może być tak, że sprawca, który swoim zachowaniem związanym z ujawnieniem przestępstwa i podaniem okoliczności jego popełnienia, a jednocześnie przyznaniem się do winy, ułatwia realizację podstawowych celów procesu karnego, przez co również wpływa na ekonomiczny wymiar procesu, nie mógłby liczyć na to, że będzie mu to poczytane na korzyść przy wymierzaniu kary. Rzecz także w tym, aby z treści wydanego wyroku płynął wyraźny sygnał co do preferowania takiego sposobu zakończenia postępowania i swoistej jego opłacalności, niezależnie od konieczności kształtowania świadomości indywidualnej oraz prawnej społeczeństwa co do nieuchronności kary.

Wyrok SA w Gdańsku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. II AKa 53/15.

16

Art. 60 § 3–5 k.k.

Choć nie da się wykluczyć, że osoby współpracujące w postępowaniu z organami ścigania (tzw. przestępcy skruszeni) traktują swe wypowiedzi instrumentalnie, to nie sposób sformułować wobec nich generalnego nakazu nieufności z tego tylko powodu, że zeznają w specyficznej sytuacji procesowej i uzyskują profity za wyjawienie działalności przestępczej własnej i innych osób.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. II AKa 93/15.

17

Art. 75 § 2 k.k.

Popelnienie wykroczenia, choć jest naruszeniem porządku prawnego, nie zawsze jest „rażące” na tyle, by powodować zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 29 maja 2015 r., sygn. II AKzw 408/15.

18

Art. 77 § 1 k.k.

Skorzystanie z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie oznacza zakończenia resocjalizacji skazanego. Proces ten jest nadal prowadzony w warunkach wolnościowych podczas wyznaczonego okresu próby, a oddanie skazanego pod dozór umożliwi kontrolę jego zachowania przez okres odpowiadający pozostałej do odbycia kary. Odmówienie zwolnienia skazanemu,

który na to zasługuje, szkodzi działalności penitencjarnej, bo może wskazywać, że nawet zasadnicze zmiany postaw skazanych, wzorowe postępowanie w zakładzie karnym, angażowanie się w inicjatywy penitencjarne i podobne zachowania nie znajdują uznania sądów. Wytworzenie takiego przeświadczenia mogłoby kształtować przekonanie o nadmiernej surowości sądów, nielicującej ze sprawiedliwością i udaremniać wyniki resocjalizacji skazanych, a zresztą całej działalności penitencjarnej.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. II AKz 516/15.

19

Art. 86 § 1 k.k.

Orzekając karę łączną, nie powinno się już brać pod uwagę okoliczności charakteryzujących popełnione przestępstwa oraz innych zaszłości, które zostały już uwzględnione w ramach kar jednostkowych.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. II AKa 101/15.

20

Art. 286 § 1 k.k.

Jak to Sąd Apelacyjny wyraził dawniej, podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od nie wywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że w chwili zawierania umowy sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy znała rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby jej na tych warunkach, w jakich została zawarta.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 20 maja 2015 r., sygn. II AKa 56/15.

Prawo karne procesowe

21

Art. 120 § 1 k.p.k.

Czynności dla uzupełnienia braków formalnych w sprawie o wznowienie postępowania należy stosować do każdego wniosku skazanego.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. II AKz 217/15.

22

Art. 167 § 1 k.p.k.

Wypowiedź procesowa oparta na wiedzy zasłyszanej przekazanej przez inną osobę nie może być *a priori* utożsamiana z plotką. Wypowiedź taka podlega zweryfikowaniu, a gdy weryfikacja okaże się pozytywna, to taki dowód pośredni może stanowić pełnoprawne ogniwo dowodzenia zaistnienia określonego faktu.

Wyrok SA w Gdańsku z dnia 7 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 286/14.

23

Art. 293 § 1 k.p.k.

Artykuł 293 § 1 k.p.k. upoważnia nie tylko do wydania postanowienia o zabezpieczeniu wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego, ale także do zmiany tego postanowienia, jego uzupełnienia lub uchylenia, jeżeli zaistnieje taka konieczność.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. II AKz 195/15.

24

Art. 353 § 2 k.p.k.

Termin doręczenia zawiadomienia o rozprawie ma charakter instrukcyjny, toteż uchybienie mu nie powoduje skutków procesowych, za wyjątkiem wniosku oskarżonego z art. 353 § 2 k.p.k.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. II AKz 102/15.

25

Art. 424 k.p.k.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów obraza art. 424 k.p.k. nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku, a naruszenie tego przepisu poprzez niewyjaśnienie przyczyn uzasadniających wydane orzeczenie może stać się podstawą apelacji, o ile okoliczność ta utrudnia lub uniemożliwia merytoryczną kontrolę tego orzeczenia.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 41/15.

26

Art. 438 pkt 1 k.p.k.

Nietrafnie zarzucono w apelacji obrazę prawa materialnego, skoro z treści zarzutu wynika ponad wszelką wątpliwość, że skarżąca kwestionuje poczynione ustalenia faktyczne będące podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zarzut obrazy prawa materialnego jest uprawniony wtedy, gdy odwołujący nie kwestio-

nuje treści poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych albo kwestionując je, jednocześnie zajmuje stanowisko, że nawet w stosunku do faktów, które sąd ustalił, prawo materialne zastosowano wadliwie.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 6 maja 2015 r., sygn. II AKa 21/15.

27

Art. 438 pkt 2 k.p.k.

Przepis art. 4 k.p.k. stanowi ogólną dyrektywę adresowaną do organów prowadzących postępowanie, więc zarzut jego obrazu, bez wskazania innych konkretnych przepisów procesowych, które miałyby zostać naruszone, nie może stanowić samoistnej podstawy apelacji.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 7 maja 2015 r., sygn. II AKa 64/15.

28

Art. 542 § 3 k.p.k.

Wznowienie postępowania w przypadku ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. nastąpić może tylko z urzędu, a nie na wniosek strony (art. 542 § 3 k.p.k.). Strony mogą jednak zasygnalizować takie uchybienia (art. 9 § 2 k.p.k.). Pisma to zawierające nie muszą spełniać wymogów szczególnej formy, przewidzianych odnośnie dla wniosku o wznowienie postępowania (argument z art. 545 § 2 k.p.k.).

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. II AKO 62/15.

Art. 555 k.p.k.

29

Przed zarzutem przedawnienia roszczenia nie można bronić się argumentacją, iż termin nie został dotrzymany, bo uprawniony nie posiada pogłębionej wiedzy prawniczej. Jak to trafnie wywiedziono w praktyce, brak wykształcenia prawniczego nie może stanowić o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdy może swe uprawnienia realizować z udziałem osób świadczących fachową pomoc prawną. Argumentacja taka zastugiwałaby na uwzględnienie, gdyby uprawniony nie został o czymś poinformowany lub pouczony wbrew ustawowemu obowiązkowi bądź był nieporadny ze względu na wiek czy stan zdrowia. O terminie przedawnienia z art. 555 k.p.k. sąd nie miał obowiązku wnioskodawcy pouczać.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 63/15.

30

Termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne aresztowanie z art. 555 k.p.k. nie jest terminem zawitym, ale termi-

nem przedawnienia w rozumieniu cywilnoprawnym, nie podlega więc przywróceniu. Przekroczenie owego rocznego terminu nie jest formalną przeszkodą do wystąpienia z wnioskiem, toteż wnioskodawca może to uczynić, ale powinien liczyć z oddaleniem go wskutek zarzutu przedawnienia, chyba że byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. II AKz 179/15.

31

Art. 569 k.p.k.

W sprawie o wyrok łączny nietrafny jest zarzut apelacji „pominięcia czy niedostatecznego docenienia okoliczności łagodzących”, a to młodego wieku skazanego oraz jego „szczególnych właściwości i warunków osobistych”, jak: emocjonalna i społeczna niedojrzałość, nierównoważenie psychiczne, podjęcie próby samobójczej, leczenie psychiatryczne oraz skrucha i wyrażenie żalu wobec nagannego postępowania. Takie okoliczności nie wpływają na wymiar kar orzekanych w ramach wyroku łącznego. Zostały one uwzględnione przy wymiarze kar jednostkowych orzekanych wyrokami podlegającymi łączeniu. Sąd wydający wyrok łączny nie powinien dokonywać ponownych ocen okoliczności mających wpływ na wymiar kar jednostkowych, gdyż prowadziłoby to do dwukrotnego orzekania w oparciu o te same przestanki. Przy wymiarze kary łącznej w wyroku łącznym nie ma zastosowania dyrektywa szczególna dotycząca nieletniego i młodocianego (art. 54 § 1 k.k.), bo i ona była stosowana przy wymiarze kar jednostkowych, a zatem nie powinna być brana pod uwagę ponownie przy wymiarze kary łącznej.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 7 maja 2015 r., sygn. II AKa 77/15.

32

Art. 624 § 1 k.p.k.

Skoro w zapadłym w tej sprawie wyroku oskarżony został całkowicie zwolniony od kosztów sądowych, a następnie w sprawie o wznowienie tego postępowania odmawia się mu ustanowienia obrońcy z urzędu, uznając, że stać go na obrońcę z wyboru, widoczna jest w tym niekonsekwencja sądu. Wprawdzie to na oskarżonym spoczywa ciężar wykazania, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny, ale gdy w tym samym postępowaniu został on wcześniej zwolniony od kosztów sądowych, miał prawo spodziewać się, że sąd dysponuje już dostatecznymi danymi na temat jego trudnej sytuacji materialnej.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. II AKz 183/15.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

33

Art. 386 § 5 k.p.c.

Przewidziany w art. 386 § 5 k.p.c. nakaz rozpoznania sprawy w innym składzie nie dotyczy sędziego, który nie brał udziału w wydaniu uchylonego wyroku.

Z uzasadnienia:

W uchwale z dnia 23 sierpnia 2006 r., sygn. III CZP 56/06 (OSNC 2007, nr 3, poz. 43), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyłączenie sędziego z ponownego orzekania w sprawie – po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania – ma źródło w systemie kasacyjnym. Zasada ta została ustanowiona w XIX w., gdyż przy braku – w owym czasie – związania sądu drugiej instancji wyrokiem sądu kasacyjnego zaistniała potrzeba przeciwstawienia się zjawisku notoryjnego nieuwzględniania przez sądy niższej instancji, działające często w niezmienionym składzie, poglądów wyrażanych przez sąd kasacyjny. Jednocześnie chodziło więc także o zwolnienie sędziego z trudnej mentalnie zmiany stanowiska wyrażonego publicznie w wyroku, uznanym za wadliwy i skasowanym. Obowiązek zmiany składu sądu okręgowego (zjazdu sędziów pokoju) po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy (senat rządzący) w wyniku uwzględnienia kasacji obowiązywał w Polsce na terenie b. zaboru rosyjskiego na podstawie art. 193 ustawy postępowania sądowego cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. W kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r., upowszechniającym system kasacyjny na terenie całego kraju, utrzymana została zasada zmiany składu sądu drugiej instancji po uchyleniu przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku i odesłaniu sprawy do ponownego rozpoznania (art. 437 według tekstu jednolitego z 1932 r.). Związanie wykładnią prawa zawartą w orzeczeniu Sądu Najwyższego (art. 438) odsuwało na plan dalszy motyw zapobiegania zjawisku ignorowania tej wykładni przez sądy drugiej instancji, jednak prawodawca międzywojenny podzielił pogląd, że zwolnienie sędziego z ponownego orzekania w sprawie, w której w formie jurysdykcyjnej wyraził już swój pogląd co do istoty sprawy, służy ugruntowaniu niezawisłości oraz bezstronności w orzekaniu.

Po wyeliminowaniu z postępowania cywilnego systemu apelacyjno-kasacyjnego ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania

w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 38, poz. 349) losy unormowania dotyczącego wyłączenia sędziego po uchyleniu jego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania były zmienne. Bezpośrednio po wprowadzeniu systemu rewizyjnego – do 1958 r. – podobnej regulacji nie było; ponownie wprowadzono ją ustawą z dnia 28 marca 1958 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 18, poz. 75). Zgodnie z art. 384 d. k.p.c. według tekstu jednolitego z 1950 r., sąd drugiej instancji – uwzględniając rewizję – uchylał zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie właściwemu sądowi pierwszej instancji lub sądowi równorzędnemu.

Wśród motywów uzasadniających uchwalenie art. 384 d. k.p.c. można znaleźć tezę, że celem tego przepisu było odstąpienie od zmuszania sędziów do zmiany ich stanowiska zajętego już w wydanym wyroku, następnie uchylonym celem ponownego rozpoznania sprawy. Już wówczas przyjmowano jednak, że nie ma argumentów przemawiających za tym, aby wyłączenie obejmowało wszystkich sędziów, którzy kiedykolwiek uczestniczyli w rozpoznaniu sprawy, w której wyrok uchylono. W takim samym kierunku wypowiadała się doktryna oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uchwały z dnia 30 maja 1962 r., sygn. 3 CO 4/61, OSPIKA 1963, nr 6, poz. 142 i z dnia 29 maja 1963 r., sygn. III PO 10/63, OSNCP 1963, nr 11, poz. 239 oraz postanowienie z dnia 7 października 1963 r., sygn. III CR 86/63, OSNCP 1964, nr 11, poz. 226). Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in., że przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w innym składzie ma zapewnić bezstronność w rozpoznaniu sprawy przy pełnym zachowaniu niezawisłości sędziowskiej przez eliminowanie sytuacji, w których sędzia przy orzekaniu byłby związany wskazaniami sądu rewizyjnego (art. 385 d.k.p.c.) w konkretnej sprawie, wbrew – być może – własnemu przekonaniu, któremu dał już wyraz w uchylonym orzeczeniu.

Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. nie przewidywał zmiany składu po uchyleniu przez sąd rewizyjny wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania. Dopiero po noweli dokonanej ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 20 poz. 86), wprowadzającej odpowiednie zmiany do art. 388, powrócono do unormowania znanego z art. 384 d. k.p.c. Zostało ono zachowane także po reformie systemu środków odwoławczych zapoczątkowanej ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 43, poz. 189 ze zm.); uchwalając art. 393¹³, dotyczący bezpośrednio kasacji (współcześnie art. 398¹⁵ § 2 dotyczący skargi kasacyjnej), ustawodawca po pewnych wahaniach zdecydował w art. 386 § 5, że również w razie uchylenia wyroku po rozpoznaniu apelacji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd rozpoznaje ją w innym składzie.

Powrót do poprzednich unormowań – wspierany tymi samymi co poprzednio argumentami – znalazł współcześnie silne umocowanie konstytucyjne, skoro

bowiem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ustanawia dla każdego prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, to staje się jasne, że art. 386 § 5 i art. 398¹⁵ § 2 k.p.c. realizują właśnie to prawo. Bardziej przekonujące staje się również twierdzenie, że użyte w wymienionych przepisach pojęcie „rozpoznanie” odpowiada konstytucyjnemu pojęciu „rozpatrzenie sprawy”, a więc rozstrzygnięciu merytorycznemu, oznaczającemu poddanie pod osąd twierdzeń i dowodów przedstawionych przez strony i – po dokonaniu wyboru prawa oraz jego wykładni – stanowcze orzeczenie o istocie sprawy (sporu) (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2006 r., sygn. SK 42/2004, OTK-A Zb. Urz. 2006, nr 9, poz. 125 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., sygn. III CZP 56/06).

W związku z tym Sąd Najwyższy, interpretując art. 388 k.p.c., a następnie art. 386 § 5 i art. 398¹⁵ § 2 k.p.c., jednolicie przyjmował, że innym składem w rozumieniu tych przepisów jest skład, w którym nie zasiada sędzia biorący udział w wydaniu zaskarżonego i uchylonego wyroku; nie dotyczy to sędziego, który uczestniczył tylko w postępowaniu poprzedzającym wydanie wyroku, ale nie wyrokował (por. np. uchwały: z dnia 7 października 1986 r., sygn. III CZP 71/86, niepubl.; z dnia 28 grudnia 1988 r., sygn. III CZP 100/88, OSP 1990, nr 4, poz. 214 i z dnia 18 października 1990 r., sygn. III CZP 59/90, OSNCP 1991, nr 5–6, poz. 58 oraz postanowienia: z dnia 16 stycznia 1987 r., sygn. I CR 385/86, OSNCP 1988, nr 5, poz. 66; z dnia 10 lipca 2007 r., sygn. II PZ 29/07, OSNP 2008, nr 19–20, poz. 291 i z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. II PZ 34/13, niepubl.).

Interpretacja ta pozostaje w zbiegu z treścią i wykładnią art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., przewidującym, że z mocy ustawy wyłączony jest sędzia, który w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, a nie w podejmowaniu czynności wstępnych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1999 r., sygn. I PKN 132/99, OSNAPUS 2000, nr 18, poz. 686; z dnia 23 listopada 2006 r., sygn. II UK 93/06, OSNP 2007, nr 23–24, poz. 360; z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. II PK 135/06, OSNP 2008, nr 3–4, poz. 37; z dnia 15 listopada 2007 r., sygn. II PZ 51/2007, OSNP 2009, nr 3–4, poz. 44 i z dnia 23 stycznia 2008 r., sygn. II PK 125/2007, OSNP 2009, nr 5–6, poz. 66). W tym stanie rzeczy, skoro podstawowym celem art. 386 § 5 i art. 398¹⁵ § 2 k.p.c. jest urzeczywistnienie istotnych, konstytucyjnych aspektów prawa do sądu, tj. zagwarantowanie sędziowskiej niezawisłości i bezstronności przy rozpatrywaniu spraw, a więc przy orzekaniu co do ich istoty, przez zapobieżenie sytuacjom, w których sędzia – związany oceną prawną i wskazaniem sądu drugiej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.) albo wykładnią Sądu Najwyższego (art. 398²⁰ k.p.c.) – musiałby zmieniać lub w istotny sposób modyfikować zajęte już stanowisko jurysdykcyjne, będąc jednocześnie poddany pewnej presji psychologicznej, to oczywisty jest wniosek, że wyłączeniu na podstawie wymienionych przepisów podlega

tylko sędzia, który uczestniczył w wydaniu zaskarżonego i uchylonego wyroku, a nie sędzia biorący tylko udział w postępowaniu, który stanowiska *in merito* nie zajmował ani nie ujawniał.

Oczywiście, mimo że drugorzędny, istotny jest także argument ustrojowo-organizacyjny. Objęcie wyłączeniem wszystkich sędziów, którzy podejmowali jakiegokolwiek czynności w sprawie, w której wydano uchylony wyrok – zważywszy na nieobowiązującą w postępowaniu cywilnym tzw. zasadę ciągłości składu oraz częste zmiany kadrowe w sądownictwie powszechnym – spowodowałyby znaczne obniżenie sprawności postępowania oraz doprowadziło do podważenia powagi wymiaru sprawiedliwości i zaufania do sądów. Analizując przedstawione zagadnienie prawne, nie można więc także tego aspektu pozostawiać na uboczu.

Uchwała SN z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. III CZP 55/14.

34

Art. 182¹ § 1 i 2 k.p.c.

Uchylenie art. 182¹ k.p.c. nie niweczy skutków, jakie ustawa wiązała z poprzednio wytoczonym powództwem, jeżeli ponowne powództwo zostało wytoczone z zachowaniem wymagań przewidzianych w art. 182¹ § 2 k.p.c.

Z uzasadnienia:

Artykuł 182¹ k.p.c. w brzmieniu:

„§ 1. Jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku pozwanego a postępowanie dotyczy masy upadłości, sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Postanowienie może zapaść na posiedzeniu niejawnym. Przepisu art. 108 § 1 nie stosuje się.

§ 2. W przypadku ponownego wytoczenia powództwa w terminie trzech miesięcy po prawomocnej odmowie uznania wierzytelności, uchyleniu, prawomocnym zakończeniu albo umorzeniu postępowania upadłościowego, zachowane zostają skutki, jakie ustawa wiąże z poprzednio wytoczonym powództwem. Postępowanie dowodowe nie wymaga powtórzenia.

§ 3. Przepis § 2 stosuje się odpowiednio w przypadku zmiany postanowienia o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku pozwanego na postanowienie o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu”
został wprowadzony do porządku prawnego ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2006 r., Nr 235, poz. 1699 ze zm.) i obowiązywał od 20 marca 2007 r. wraz ze zmienionym z tą datą przepisem art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., który eliminował obowiązującą dotychczas w takiej sytuacji konieczność zawieszenia postępowania. Zacytowany przepis został uchylony przez art. 1 pkt 22 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 233, poz. 1381; dalej jako „ustawa zmieniająca k.p.c.”), która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r.

Okoliczności sprawy, na tle której powstało przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, wskazują, że powód po umorzeniu postępowania w sprawie pierwszej, wszczętej przed ogłoszeniem upadłości likwidacyjnej pozwanego, dopełnił czynności wynikających z § 2 art. 182¹ k.p.c., jednakże zmieniony stan prawny rodzi wątpliwość czy powód zachował korzyści, jakie ustawa związała z umorzeniem w tym trybie postępowania, w sytuacji, gdy ponowne powództwo zostało wytoczone co prawda z zachowaniem trzymiesięcznego terminu, jednak termin ten upłynął w czasie, kiedy przypis już nie obowiązywał.

Przepisy przechodnie do ustawy zmieniającej k.p.c. ustawodawca zawarł m.in. w art. 9 i 11, stanowiąc, że ustawa wchodzi w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia, czyli 3 maja 2012 r. (art. 11), a jej przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po tej dacie, z zastrzeżeniem ust. 2–7 art. 9. Z zastrzeżenia uczynionego w art. 9 ust. 4 wynika zaś, że art. 182¹ k.p.c. nie stosuje się od wejścia w życie ustawy, czyli od 3 maja 2012 r. Uwzględniając płynące z § 52 ust. 2 załącznika do Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (Dz. U. z 2002 r., Nr 100, poz. 908) zalecenia w zakresie budowania przepisów, stwierdzić należy, że formuła art. 9 ust. 4 ustawy zmieniającej – „nie stosuje się” oznacza, że art. 182¹ k.p.c. został uchylony z dniem 3 maja 2012 r.

Z punktu widzenia charakteru art. 182¹ k.p.c., ma on niewątpliwie charakter procesowy. Na gruncie prawa procesowego dość powszechnie przyjmuje się jako obowiązującą zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej (zwaną też regułą aktualizacji) i zasadę tę wyraża art. 9 ust. 4 ustawy zmieniającej k.p.c. Tak więc, jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku pozwanego, a postępowanie dotyczy wierzytelności podlegającej zgłoszeniu do masy upadłości, od 3 maja 2012 r. nie jest dopuszczalne w takiej sprawie umorzenie postępowania; zmieniony jednocześnie tą samą ustawą art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. przywrócił obowiązek zawieszenia postępowania. O umorzeniu postępowania stanowił § 1 art. 182¹ k.p.c. i przedstawione rozumienie art. 9 ust. 4, że od 3 maja 2012 r. nie jest dopuszczalne w takiej sprawie umorzenie postępowania, nie nasuwa wątpliwości. Wyjaśnienia jednak wymaga uchylenie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. i § 2 tego artykułu, stanowiącego, że zachowane zostają skutki związane z poprzednio wniesionym powództwem, a więc, czy wynikający z przepisu przywilej zachowania skutków, jakie ustawa wiązała z poprzednio wytoczonym powództwem, po 3 maja 2012 r. upada.

Sięgając dla dokonania wykładni do uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej k.p.c., zauważa się, że ustawodawca w zakresie odnoszącym się do zagadnień intertemporalnych uznał za istotną jedynie potrzebę stosowania rozwiązań procesowych – które zostały tą ustawą do systemu prawnego wprowadzone czy też li tylko przywrócone, takich jak zawieszenie postępowania w sytuacji, gdy ogłoszono upadłości strony, a spór dotyczy wierzytelności pod-

legającej zgłoszeniu do masy upadłości – od razu, z chwilą wejścia w życie ustawy. Uzasadnienie projektu zdaje się wskazywać, że ustawodawca, konstruując przepisy przechodnie, nie dostrzegł, że oddziaływanie uchylanego przepisu w porządku prawnym było szersze, § 2 art. 182¹ k.p.c. utrwał bowiem w tym porządku tak procesowe, jak i materialnoprawne skutki dokonanych w przeszłości czynności procesowych, a ponadto modyfikował założenia art. 145 prawa upadłościowego i naprawczego (dalej jako pr.u.n.).

W myśl art. 145 ust. 1 pr.u.n. (w brzmieniu sprzed 20 maja 2007 r.) prowadzenie procesu, wszczętego przed ogłoszeniem upadłości o wierzytelność podlegającą zgłoszeniu w postępowaniu upadłościowym, po ogłoszeniu upadłości jest dopuszczalne, ale tylko wtedy, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta, po wyczerpaniu trybu określonego ustawą, nie została umieszczona na liście wierzytelności. Powołany przepis przewidywał (i nadal przewiduje), że wówczas postępowanie sądowe lub administracyjne w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o taką wierzytelność może być „podjęte” przeciw syndykowi. Wyrażenia „podjęcie postępowania” było (i pozostaje) skorelowane z tymi regulacjami, które przewidują w razie ogłoszenia upadłości strony zawieszenie postępowania. Nowelizacja k.p.c. obowiązująca od 20 marca 2007 r. wyłączyła jednak możliwość zawieszenia postępowania cywilnego mającego za przedmiot wierzytelność podlegającą zgłoszeniu do masy upadłości i wprowadziła w zamian umorzenie postępowania dotyczącego takiej wierzytelności (art. 182¹ § 1 k.p.c.). Jednocześnie, na wypadek odmowy uznania wierzytelności dochodzonej w umorzonym postępowaniu, w art. 182¹ § 2 k.p.c. przewidziano możliwość ponownego wytoczenia powództwa. Zamiast zatem zawieszenia postępowania i ewentualnego podjęcia tego postępowania przeciw syndykowi w okresie od 20 marca 2007 r. do 3 maja 2012 r. obowiązywała konstrukcja obejmująca umorzenie postępowania i możliwość ponownego wytoczenia powództwa *in idem*, jeśli wierzytelność nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności. Wprowadzenie do porządku prawnego art. 182¹ § 1 k.p.c. zmierzało więc do zapobieżenia sytuacjom, w których z chwilą ogłoszenia upadłości likwidacyjnej pozwanego przed sądem toczyłoby się postępowanie o wierzytelność podlegającą procedurze zgłoszenia i uznania w postępowaniu upadłościowym. Skutek tej regulacji nie skupiał się zatem na tym, aby zakończyć proces ze względu na niemożność realizacji roszczenia w ogóle, ale na tym, aby umożliwić powodowi skorzystanie z innego, właściwego, trybu zaspokojenia. Na czasowość umorzenia postępowania w takiej sprawie wskazywała też samodzielna podstawa prawna umorzenia, ustawodawca nie odwołał się bowiem do ogólnych zasad umorzenia postępowania ujętych w art. 355 k.p.c., a także uwolnienie sądów od obowiązku orzekania o kosztach w umorzonym postępowaniu, co stanowiło odstępstwo od generalnego obowiązku orzekania o kosztach w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 1 k.p.c.), nie przewidując przy tym zwrotu opłaty uiszczonyj od po-

zwu pierwszego; art. 79 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) takiego przypadku nie obejmuje. Powyższe wskazuje na „zawieszające” skutki postanowienia o umorzeniu. Uregulowanie zatem stanowiące, że w wypadku ponownego wytoczenia powództwa w sytuacji opisanej w tym artykule „zachowane zostają skutki, jakie ustawa wiąże z poprzednio wytoczonym powództwem”, a „postępowanie dowodowe nie wymaga powtórzenia”, potwierdzało niedefinitywny, zawieszający skutek umorzenia. Wytoczenie wobec tego, zgodnie z art. 182¹ § 2 k.p.c., ponownie powództwa, w świetle art. 145 pr.u.n. oznaczało kontynuowanie dotychczasowego postępowania, z tym że przeciwko syndykowi. Kontynuowanie dotychczasowego postępowania oznacza zachowanie ciągłości procesu. Ciągłość procesu to również utrzymywanie się w nowym postępowaniu tych wszystkich skutków, jakie wywołuje pozew. Skutki materialnoprawne, jakie ustawa wiąże z wniesieniem powództwa w płaszczyźnie prawa materialnego, obejmują przede wszystkim przerwę biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.; w okolicznościach sprawy nie ma potrzeby wymieniania pozostałych skutków wniesienia pozwu wynikających z prawa materialnego, a także prawa procesowego). Przerwę biegu przedawnienia powoduje tylko pozew skutecznie wniesiony, a takim jest pozew należycie opłacony. Nie ma podstaw do przyjęcia, że uchylając w całości art. 182¹ k.p.c., ustawodawca tym samym uchylił, a więc unicestwił, również skutki prawne, procesowe i materialnoprawne, które powstały na skutek wytoczenia powództwa w sprawie umorzonych na podstawie tego przepisu.

Prawo procesowe reguluje organizację i przebieg postępowania cywilnego. Nowe prawo procesowe, zgodnie z zasadą aktualizacji, odnosi się do zdarzeń i następstw tych zdarzeń powstałych po jego wejściu w życie. Jeżeli ustawodawca wyraźnie tego zagadnienia nie reguluje, zasada aktualizacji nie odnosi się do oceny skutków prawnych czynności procesowych dokonanych pod rządą prawa uprzednio obowiązującego. Przyjmuje się wówczas, że ocena taka powinna być dokonywana z zastosowaniem, w drodze analogii, art. XV § 2 przep. wpraw. k.p.c., w którym zasada bezpośredniego działania nowego prawa procesowego połączona została z zasadą *tempus regit actum*. Pozwala to na utrzymanie w mocy skutków procesowych, które zgodnie z dotychczasowym prawem powstały w prowadzonym postępowaniu zamian doszło do zmiany prawa. Naruszenie tej zasady mogłoby wskazywać na wsteczne działanie prawa, co, jakkolwiek niewykluczone, nastąpić może wyłącznie z mocy wyraźnego przepisu i jedynie w dostatecznie uzasadnionych przypadkach.

W świetle powyższego uznanie, że uchylenie, w myśl art. 9 ust. 4 ustawy zmieniającej k.p.c., art. 182¹ k.p.c. z dniem 3 maja 2012 r. oznacza również uchylenie tych wszystkich skutków, które powodowało prawidłowo wytoczone pierwsze powództwo, oznaczałoby, że ustawodawca naruszył regułę wynikającą z art. XV § 2 przep. wpraw. k.p.c. i bez wyraźnego przepisu oraz braku uza-

sadnionej przyczyny dopuścił do wstecznego działania prawa. Taką wykładnię tego przepisu należy wykluczyć.

Ponadto, uwzględnic należy, że powód pierwszy pozew wniósł przed ogłoszeniem upadłości pozwanego. Niedefinitywne, „zawieszające” umorzenie postępowania (art. 182¹ § 1 k.p.c.) stwarzało mu możliwość kontynuowania tego postępowania i chociaż wymagało to nowego powództwa, to jednak wobec brzmienia art. 145 pr.u.n. i art. 182¹ § 2 k.p.c. to nowe powództwo nie tworzyło innej sytuacji procesowej niż podjęcie zawieszzonego postępowania. Przyjęcie, że uchylene z dniem 3 maja 2012 r. art. 182¹ k.p.c. oznacza też uchylene skutków, jakie były związane z poprzednio wytoczonym powództwem, pozbawia interesy powoda ochrony prawnej, gwarantowanej przecież art. 145 pr.u.n. i art. 182¹ § 2 k.p.c. Wynikająca z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasada państwa prawnego nie dopuszcza takiej wykładni przepisów, która doprowadza do pozbawienia strony ochrony prawnej. Z zasady państwa prawa płynie obowiązek lojalności państwa wobec obywatela, co wyraża się w obowiązku tworzenia takich norm prawa, które obywatelowi zapewniają bezpieczeństwo prawne, szczególnie wówczas gdy dochodzi do zmiany przepisów kształtujących jego sytuację prawną. Kierując się tą zasadą, nie sposób przyjąć, że celem ustawodawcy, uchylającego z dniem 3 maja 2012 r. art. 182¹ k.p.c., było ograniczenie praw wierzycieli w dochodzeniu wierzytelności podlegających zaspokojeniu z masy upadłości.

Tak więc wyniki wykładni prowadzą do wniosku, że jeżeli wszczęte przed ogłoszeniem upadłości postępowanie o wierzytelność należąca do masy upadłości umorzono, to ponowne powództwo, chociażby wytoczone po uchyleniu art. 182¹ k.p.c., ale z zachowaniem terminu z § 2 tego artykułu, powinno być traktowane jak przewidziana w obowiązującym ciągle art. 145 pr.u.n. czynność polegająca na podjęciu postępowania przeciwko syndykowi. Wykładnia taka pozwala utrzymać w mocy skutki materialnoprawne i procesowe, jakie wiązały się z poprzednio wytoczonym powództwem i uchyla tym samym obowiązek ponownego uiszczenia opłaty należnej od pozwu.

Uchwała SN z dnia 11 września 2014 r., sygn. III CZP 57/14.

Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

Prawo Pracy

35

Art. 9 § 1 i 4 k.p.

Zbiorowe porozumienie prywatyzacyjne może uzależnić prawo do części świadczenia prywatyzacyjnego, przysługującego pracownikowi wyłącznie

z tytułu zatrudnienia u prywatyzowanego pracodawcy, od pozostawania w stosunku pracy w terminie jej wypłaty (art. 9 § 1 i 4 k.p.).

Z uzasadnienia:

1. Sąd Najwyższy podziela stanowisko obu Sądów, że będący przedmiotem wykładni Pakiet Gwarancji Pracowniczych jest porozumieniem zbiorowym, o którym mowa w art. 9 § 1 k.p., i przez to jest źródłem prawa pracy. Uznanie normatywnego charakteru pakietów przyznających pracownikom szczególne uprawnienia w razie prywatyzacji lub innych przekształceń organizacyjnych przeważa bowiem zdecydowanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tak przyjęto w szczególności w dwóch uchwałach składu siedmiu sędziów: z dnia 23 maja 2001 r., sygn. III ZP 25/00 (OSNAPiUS 2002, nr 6, poz. 134) oraz z dnia 23 maja 2006 r., sygn. ZP 2/06 (OSNP 2007, nr 3–4, poz. 38).

Ocena zgodności art. 25 Pakietu z przepisami antydyskryminacyjnymi musi być poprzedzona wykładnią tego postanowienia w celu ustalenia przesłanek nabycia prawa do świadczenia prywatyzacyjnego.

2. Treść art. 25 Pakietu nie jest jednoznaczna, co często zdarza się w przypadku źródeł prawa pracy tworzonych przez partnerów społecznych (i nie tylko).

Przesłanki nabycia prawa do świadczenia prywatyzacyjnego określone są w art. 25 ust. 1 i ust. 2 zdanie pierwsze. Prawo do świadczenia uzależnione jest od dwóch okoliczności: rodzaju umowy o pracę oraz pozostawania w stosunku pracy w wyznaczonych terminach. W zakresie rodzaju umowy o pracę z postanowienia art. 25 ust. 1 Pakietu wynika, że świadczenie przysługuje bez względu na wymiar czasu pracy, zaś postanowienie art. 25 ust. 2 zdanie pierwsze ogranicza prawo do niego tylko do pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony. Stwierdzenie w art. 25 ust. 1 o przysługiwaniu świadczenia bez względu na wymiar czasu pracy ma znaczenie tylko objaśniające i normatywnie jest zbędne. Bez tego stwierdzenia i tak prawo do świadczenia przysługiwałoby wszystkim pracownikom, bo pracownikiem jest każda osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę (art. 2 k.p.) i nie ma w tym artykule żadnego wymagania w odniesieniu do wymiaru czasu pracy.

Drugą, złożoną przesłanką jest pozostawanie w stosunku pracy w dniu wejścia w życie Pakietu oraz w dniach wypłaty świadczenia. O wymogu pozostawania w stosunku pracy w dniu wejścia w życie Pakietu stanowią oba ustępy art. 25. Wprawdzie w art. 25 ust. 1 użyto określenia „wejście w życie umowy sprzedaży akcji”, ale oznacza ono ten sam termin. Artykuł 1 pkt 2 Pakietu stanowi bowiem, że wchodzi on w życie ze skutecznym nabyciem akcji (co nastąpiło dnia 29 stycznia 2010 r.). Przesłanka pozostawania w zatrudnieniu w dniu wypłaty świadczenia jest jednoznacznie przewidziana w art. 25 ust. 2 zdanie pierwsze Pakietu, a terminy wypłaty i należne kwoty zostały ustalone w art. 25 ust. 1. Pierwsza wypłata w kwocie 4000 zł następuje w terminie 6 miesięcy od

wejścia Pakietu w życie, a dwie kolejne w tej samej wysokości w odstępach sześciomiesięcznych, pod warunkiem kontynuowania zatrudnienia.

Z tej analizy wynika, że pracownik nie nabywa prawa do tych części świadczenia prywatyzacyjnego, których termin wypłaty przypada po ustaniu stosunku pracy, bo nie spełnia przesłanki pozostawania w stosunku pracy. Dlatego w takiej sytuacji art. 25 ust. 2 zdanie drugie Pakietu, stanowiący o „utracie” prawa do części świadczenia, w rzeczywistości nie powoduje ich utraty, gdyż pracownik nie nabył do nich prawa. Nie została bowiem spełniona przesłanka pozytywna w postaci pozostawania w stosunku pracy w dniu wypłaty (art. 25 ust. 2 zdanie pierwsze Pakietu), a nie można utracić czegoś, do czego nie nabyło się uprzednio prawa. Dlatego postanowienie o „utracie” świadczenia – podobnie jak stwierdzenie w art. 25 ust. 1 Pakietu o prawie do świadczenia bez względu na wymiar czasu pracy – jest zbędne dla określenia układu przesłanek warunkujących prawo do świadczenia prywatyzacyjnego. Jedynie w sposób uproszczony wyjaśnia ono pracownikom strony pozwanej faktyczne następstwa niespełnienia przewidzianej w poprzednim zdaniu art. 25 ust. 2 przesłanki pozostawaniu w stosunku pracy w dniu wypłaty świadczenia.

3. Tak uregulowany mechanizm nabywania prawa do świadczenia prywatyzacyjnego nie narusza zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 112 i art. 183a k.p.). Ponieważ mamy tu do czynienia z zarzutem jej naruszenia w porozumieniu zbiorowym, to kwestię tę należy oceniać na podstawie art. 9 § 4 k.p. Przepis ten stanowi, że postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów oraz statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy, naruszające zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, nie obowiązują.

Świadczenie prywatyzacyjne nie jest wynagrodzeniem za pracę w rozumieniu art. 22 § 1 oraz art. 78 i nast. k.p., gdyż nie jest świadczeniem odpłacającym pracę pracownika. Świadczenie prywatyzacyjne jest wypłacone pracownikom w jednakowej wysokości, niezależnej od rodzaju wykonywanej pracy, zaś jedynym tytułem jego uzyskania jest pozostawanie w stosunku pracy na czas nieokreślony w terminach określonych w Pakiecie. W rozsądnych granicach, strony takiego porozumienia zbiorowego mogą swobodnie ustalić terminy pozostawania w zatrudnieniu wymagane do nabycia prawa do poszczególnych części świadczenia.

Stwierdzenie nierównego traktowania może dotyczyć tylko pracowników znajdujących się w takiej samej sytuacji. Tymczasem w sprawie wymóg pozostawania w stosunku pracy w kolejnych terminach płatności jest cechą relevantną, która w sposób dozwolony różnicuje sytuację pracowników zatrudnionych u pozwanej w dniu wejścia Pakietu w życie, a w ramach tej cechy różnicującej pracownicy są traktowani równo. Z tej regulacji wynika, że celem świadczenia prywatyzacyjnego było nie tylko uzyskanie akceptacji załogi dla prywatyzacji, ale również stabilizacja stanu zatrudnienia.

Uchwała SN z dnia 20 marca 2014 r., sygn. III PZP 1/14.

Sprawy Publiczne

36

Art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) oraz art. 479⁴⁶ pkt 1 k.p.c.

Od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji służy odwołanie do Sądu Okręgowego w W. – sądu ochrony konkurencji i konsumentów (art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm. oraz art. 479⁴⁶ pkt 1 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczy problemu, wobec którego Sąd Najwyższy dotychczas nie zajął jeszcze wyraźnego stanowiska w sprawach z zakresu regulacji energetyki. Kwestia dopuszczalności drogi sądowej w sprawach zainicjowanych wniesieniem odwołania od decyzji Prezesa URE wydanej w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji tego organu regulacyjnego zasadniczo nie była podnoszona (wprost) w orzecznictwie sądów powszechnych. Wyjątek w tym względzie stanowi rozstrzygnięcie Sądu Antymonopolowego zawarte w postanowieniu z dnia 31 stycznia 2000 r., XVII Amo 2/00 (LEX nr 56430), w którym stwierdzono, że skoro Sąd Antymonopolowy nie jest organem wyższego stopnia w stosunku do Prezesa URE w rozumieniu art. 157 § 1 w zw. z art. 156 k.p.a., to nie jest właściwy do stwierdzenia nieważności decyzji wydanej przez Prezesa URE; natomiast do kompetencji tego Sądu należy rozpoznanie odwołania od decyzji w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji wydanej przez Prezesa URE na podstawie przepisów Prawa energetycznego. Do tej pory do Sądu Najwyższego wpłynęła jedna skarga kasacyjna w sprawie dotyczącej odmowy wszczęcia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji Prezesa URE zatwierdzającej taryfę dla energii elektrycznej, przy czym postanowieniem z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. III SK 22/13 (LEX nr 1408194), Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jej do rozpoznania. W sprawie tej spór pomiędzy stronami dotyczył kwestii, czy przedsiębiorstwu energetycznemu przysługuje legitymacja czynna do wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji Prezesa URE. Sytuacja procesowa przedstawiała się w niej następująco. Prezes URE wydał decyzję o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności swojej wcześniejszej decyzji zatwierdzającej taryfę dla energii elektrycznej, Sąd Okręgowy w W. – sąd ochrony konkurencji i konsumentów oddalił odwołanie od tej decyzji (a więc orzekł co do istoty sprawy), a Sąd Apelacyjny oddalił apelację przedsiębiorstwa energetycznego od wyroku Sądu pierwszej instancji. Można więc wnioskować, że w tym przypadku sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy (w ramach przedsądu) pośrednio

uznały dopuszczalność drogi sądowej (w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi) w sprawie przeciwko Prezesowi URE o stwierdzenie nieważności jego uprzedniej decyzji.

Można również nadmienić, że postanowieniem z dnia 24 września 2013 r., sygn. III SK 7/13 (LEX nr 1380980), Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w sprawie z odwołania od decyzji Prezesa UOKiK, w której odmówiono stwierdzenia nieważności decyzji wydanej przez ten organ. Również i w tej sprawie dopuszczalność drogi sądowej przed sądem powszechnym nie była kwestionowana, a w sądach obu instancji zapadły orzeczenia rozstrzygające sprawę co do *meritum*. Warto też zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w kilku dotychczasowych orzeczeniach – pośrednio – dopuszczał możliwość zaskarżenia do sądu ochrony konkurencji i konsumentów decyzji Prezesa URE opartych na przepisach art. 155 k.p.a., a więc decyzji wydawanych również w nadzwyczajnym trybie uchylania (zmian) ostatecznych decyzji administracyjnych (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 15 czerwca 2004 r., sygn. III SZP 2/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 132 oraz wyroki: z dnia 14 stycznia 2009 r., sygn. III SK 23/08, LEX nr 510249; z dnia 10 czerwca 2009 r., sygn. III SK 42/08, OSNP 2011, nr 7–8, poz. 115; z dnia 9 marca 2011 r., sygn. III SK 37/10, OSNP 2012, nr 9–10, poz. 130 i z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. III SK 7/12, LEX nr 1267167).

Analizę przedstawionego przez Sąd Apelacyjny problemu prawnego należy rozpocząć od stwierdzenia, że zgodnie z art. 177 Konstytucji RP sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Ta regulacja ustrojowa zakłada więc domniemanie właściwości sądów powszechnych (drogi sądowej) we wszystkich sprawach, których istota polega na „wymierzaniu sprawiedliwości”. Innymi słowy, ustalenie, czy w określonej sprawie sądem właściwym do jej rozpoznania będzie sąd niebędący sądem powszechnym (np. sąd administracyjny), musi wynikać wyraźnie (wprost) z przepisów ustawowych.

Przepisy Prawa energetycznego potwierdzają tę zasadę konstytucyjną, skoro w myśl art. 30 ust. 2 tego Prawa od decyzji Prezesa URE służy odwołanie do Sądu Okręgowego w W. – sądu antymonopolowego (aktualnie Sądu Okręgowego w W. – sądu ochrony konkurencji i konsumentów) w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia decyzji. Postępowanie w sprawie odwołania od decyzji Prezesa URE toczy się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach z zakresu regulacji energetyki (art. 30 ust. 3 Prawa energetycznego). Ta reguła rozciąga się także na postanowienia Prezesa URE, od których służy zażalenie, przy czym termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni (art. 30 ust. 4 Prawa energetycznego). Z literalnej wykładni art. 30 ust. 2 Prawa energetycznego wynika więc w sposób dość oczywisty, że od każdej – bez wyjątku (rozróżnienia) – decyzji Prezesa URE przysługuje odwoła-

nie do sądu ochrony konkurencji i konsumentów (sądu powszechnego), a ten środek zaskarżenia jest rozpoznawany w trybie właściwym dla spraw cywilnych (według zasad określonych w Kodeksie postępowania cywilnego). *A contrario* stronie nie przysługuje więc w takich wypadkach odwołanie do organu wyższego stopnia w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego (ani ewentualny wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy – art. 127 § 3 k.p.a.), a w konsekwencji nie przysługuje jej również skarga do sądu administracyjnego. Jest tak dlatego, że art. 30 ust. 2 Prawa energetycznego (ani jakkolwiek inny przepis tej ustawy) nie ogranicza katalogu decyzji Prezesa URE poddawanych kontroli sądu powszechnego do określonego rodzaju tych decyzji (w szczególności do decyzji wydawanych wyłącznie w oparciu o przepisy Prawa energetycznego). Na tej podstawie można więc przyjąć, że każda decyzja wydawana przez Prezesa URE, niezależnie od tego, na jakiej podstawie normatywnej została oparta, podlega zaskarżeniu odwołaniem do sądu powszechnego. Co więcej, można pokusić się o stwierdzenie, że odwołanie do sądu powszechnego będzie przysługiwać nawet wówczas, gdy decyzja Prezesa URE zostanie wydana bez wskazania jakiegokolwiek podstawy prawnej (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.). Potwierdzeniem (dopełnieniem) reguły zawartej w art. 30 ust. 2 Prawa energetycznego jest przepis art. 479⁴⁶ pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd Okręgowy w W. – sąd ochrony konkurencji i konsumentów jest właściwy w sprawach odwołań od decyzji Prezesa URE. Sprawa, w której wniesiono takie odwołanie, jest więc „inną sprawą”, do której przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się z mocy ustaw szczególnych w rozumieniu art. 1 *in fine* k.p.c., a więc sprawą cywilną w ujęciu formalnym.

Dysponując zatem wynikami wykładni językowej art. 30 ust. 2 Prawa energetycznego oraz art. 479⁴⁶ pkt 1 k.p.c., należy dojść do wniosku, że skoro każda (bez rozróżnienia) decyzja Prezesa URE podlega zaskarżeniu do sądu powszechnego (bo brak przepisu, który by przekazywał sądowi administracyjnemu sprawowanie kontroli nad choćby niektórymi decyzjami tego organu), to odwołanie do tego sądu przysługuje również od decyzji Prezesa URE, która została wydana w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji uprzednio wydanej przez ten organ. Z tej perspektywy nie ma większego znaczenia, że podstawą (materialnoprawną) decyzji w sprawie o stwierdzenie nieważności innej (uprzedniej) decyzji Prezesa URE jest art. 156 § 1 k.p.a., zaś kognicją organu orzekającego w takiej sprawie ogranicza się do zbadania, czy w określonym stanie faktycznym ziściły się przesłanki ściśle wymienione w tym przepisie. Z punktu widzenia dopuszczalności drogi sądowej przed sądem powszechnym w sprawach z odwołań od decyzji Prezesa URE nie ma zatem znaczenia, w jakim trybie (zwykłym czy nadzwyczajnym) zapadła decyzja kwestionowana przez stronę. W kontekście art. 30 ust. 2 Prawa energetycznego w zw. z art. 479⁴⁶ pkt 1 k.p.c. nie jest też istotne, czy podstawą decyzji Prezesa URE były przepisy Prawa energetycznego (określające w sposób bezpośredni prawa

i obowiązki podmiotów uczestniczących w szeroko pojętym procesie gospodarowania paliwami i energią), czy też przepisy innych ustaw (w szczególności Kodeksu postępowania administracyjnego).

Pogląd o domniemaniu właściwości sądu powszechnego (sądu ochrony konkurencji i konsumentów) w sprawach z odwołania od „każdej” decyzji Prezesa URE jest wyrażony w piśmiennictwie prawniczym, w którym – powołując się na orzecznictwo sądów administracyjnych – zwraca się uwagę, że rozpoznawanie takich spraw nie jest „sprawowaniem kontroli działalności administracji publicznej” w rozumieniu art. 184 Konstytucji RP, do czego uprawnione są wyłącznie sądy administracyjne [por. A. Skoczylas, (w:) Prawo energetyczne. Komentarz, pod red. M. Swory i Z. Murasa, Warszawa 2010 – teza 1 do art. 30]. Zdaniem przedstawicieli doktryny, skoro art. 30 Prawa energetycznego nie zawiera katalogu decyzji, od których służy odwołanie do sądu powszechnego, to może ono zostać wniesione od „każdej” decyzji Prezesa URE i dlatego odwołanie na ogólnych zasadach (tzn. do sądu powszechnego) przysługuje od decyzji Prezesa URE wydanych w sprawach o stwierdzenie nieważności decyzji (art. 156 k.p.a.), o wznowienie postępowania administracyjnego (art. 145 i nast. k.p.a.) oraz w razie uchylenia lub zmiany decyzji ostatecznej na zasadach przewidzianych w art. 154 i 155 k.p.a. (A. Cudak, Weryfikacja rozstrzygnięć Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2014, nr 7, s. 8). W doktrynie oraz orzecznictwie sądów administracyjnych (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. II GSK 353/07, LEX nr 470983 oraz postanowienia tego Sądu z dnia 27 października 2011 r., sygn. II GSK 1536/11, LEX nr 1151659 i z dnia 21 sierpnia 2012 r., sygn. II GSK 1253/12, LEX nr 1405216) przyjmuje się natomiast, że sądy administracyjne są organami właściwymi rzeczowo do rozstrzygania spraw w razie beczynności Prezesa URE (niewydania przez niego decyzji, która byłaby przedmiotem odwołania do sądu powszechnego) lub przewlekłości postępowania prowadzonego przed tym organem. Ten pogląd uzasadniany jest tym, że właściwość sądu powszechnego w postępowaniu „hybrydowym” (czyli prowadzonym początkowo według reguł przewidzianych w Kodeksie postępowania administracyjnego, a po wydaniu decyzji według zasad obowiązujących w procedurze cywilnej) rozpoczyna się dopiero na etapie rozpoznawania odwołania od decyzji wydanej z zastosowaniem procedury administracyjnej.

W orzecznictwie sądów administracyjnych – na gruncie innych spraw rozpoznawanych w postępowaniu „hybrydowym” (z zakresu praktyk ograniczających konkurencję) – sformułowano pogląd, że w sytuacji, gdy żaden przepis nie wyłącza właściwości sądu ochrony konkurencji i konsumentów w sprawach z zakresu praktyk ograniczających konkurencję, nie ma prawnego uzasadnienia twierdzenie, że ewentualna kwalifikowana wada decyzji Prezesa UOKiK może być wyeliminowana tylko przez sąd administracyjny (postanowienie Naczelnego

Sądu Administracyjnego z dnia 11 lutego 2009 r., sygn. II GSK 749/08, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2010, nr 1, s. 65, z głosem M. Sieradzkiej). Na tej podstawie sądy administracyjne konsekwentnie odrzucały skargi kierowane do nich w następstwie wydania przez Prezesa UOKiK decyzji o odmowie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej (por. postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2008 r., sygn. VISA/Wa 311/08, LEX nr 1062471 oraz sygn. VI SA/Wa 365/08, LEX nr 1062501). Również w oparciu o te poglądy można zasadnie wywodzić, że decyzja wydawana przez Prezesa URE w postępowaniu o stwierdzenie nieważności jego decyzji, w którym bada się, czy uprzednia decyzja była dotknięta kwalifikowanymi wadami w zakresie obrazu przepisów Prawa energetycznego, może być kwalifikowana jako decyzja „z zakresu regulacji energetyki”, od której przysługuje odwołanie do sądu powszechnego.

Przy rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia prawnego nie sposób pominać także wykładni przedstawionej w uchwale składu siedmiu sędziów – zasadzie prawnej – z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I UZP 3/10 (OSNP 2011, nr 17–18, poz. 233), zgodnie z którą od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (organu rentowego) wydanej na podstawie art. 83a ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) w przedmiocie nieważności decyzji przysługuje odwołanie do właściwego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Pogląd ten został wprawdzie wyrażony w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, ale z uwagi na podobny, „hybrydowy” charakter procedury (sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz sprawy „regulacyjne” są sprawami cywilnymi w znaczeniu formalnym), jest on miarodajny w odniesieniu do spraw, w których wniesiono odwołanie od decyzji Prezesa URE wydanych w trybie art. 156 k.p.a. Brak jest przy tym podstaw dla odmiennego traktowania spraw ubezpieczeniowych i spraw z zakresu regulacji energetyki w kontekście dopuszczalności drogi sądowej, wobec czego argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu tej uchwały może mieć bezpośrednie zastosowanie przy analizie problemu prawnego w rozpoznawanej sprawie. W uzasadnieniu tej uchwały składu powiększonego Sąd Najwyższy wywiódł w szczególności, że sprawą „dotyczącą” ubezpieczeń społecznych jest każda decyzja Zakładu w zakresie indywidualnych spraw (art. 83 ust. 1 ustawy systemowej), chociażby jej wydanie poprzedzała inna decyzja (art. 83a ust. 1 i 2). Analiza językowo-logiczna i funkcjonalna systemu prawnego postępowania w indywidualnych sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie uzasadnia tezy, że postępowanie odwoławcze od decyzji Zakładu wydawanych na podstawie art. 83a ust. 2 ustawy systemowej jest tak istotowo odmienne od zwykłego postępowania odwoławczego w tych sprawach, że zachodzi potrzeba wyłączenia drogi sądowej przed sądami ubezpieczeń społecznych. Nie przekonuje zwłaszcza argument, że sąd ubezpieczeń społecznych „nie stwierdza nieważności” decyzji zaskarżonej odwoła-

niem. Orzeczenie co do istoty sprawy (art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.) wydawane w „zwykłej” sprawie, w której wniesiono odwołanie do sądu powszechnego, nie może polegać na „stwierdzeniu nieważności” zaskarżonej decyzji, bo obowiązkiem sądu jest wówczas rozpoznanie istoty sprawy, a więc rozstrzygnięcie (wprost) o istnieniu określonego uprawnienia (obowiązku) z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ta okoliczność jednak wcale jednak nie oznacza, że w „zwykłym postępowaniu” sąd ubezpieczeń społecznych nie ocenia zaskarżonej odwołaniem decyzji z punktu widzenia jej kwalifikowanych wad wymienionych w art. 156 § 1 k.p.a. W szczególności ocenie sądu podlega, czy zaskarżona decyzja jest zgodna z przepisami prawa materialnego. Ponieważ decyzje ostateczne Zakładu podlegają weryfikacji w trybie odwoławczym przed sądem także według kryteriów, o których mowa w art. 156 § 1 k.p.a., to zostały one, w art. 83a ust. 2 ustawy systemowej, wyłączone z określonego w tym przepisie trybu uchylania, zmiany lub unieważnienia decyzji ostatecznej przez Zakład, jeżeli zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu (podobne stanowisko w kwestii dopuszczalności odwołania od decyzji organu rentowego wydawanej w przedmiocie stwierdzenia nieważności wcześniejszej decyzji Sąd Najwyższy wyraził także w wyrokach: z dnia 7 czerwca 2011 r., sygn. II UK 301/10, LEX nr 1068042; z dnia 2 sierpnia 2011 r., sygn. II UK 287/10, LEX nr 885007; z dnia 9 sierpnia 2011 r., sygn. I UK 192/10, LEX nr 1102999 i z dnia 13 września 2011 r., sygn. I UK 296/10, LEX nr 1103000).

Analogiczny pogląd zaprezentował Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale składu 7 sędziów z dnia 11 czerwca 2013 r., sygn. I OPS 1/13 (ONSAiWSA 2013, nr 5, poz. 75; OSP 2013, nr 12, poz. 118, z głosem W. Chróścielewskiego), przyjmując, że od decyzji ostatecznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wydanej na podstawie art. 83a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji, w tym odmawiającej wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji, nie przysługuje skarga do sądu administracyjnego. W uzasadnieniu tej uchwały Naczelny Sąd Administracyjny wywiódł w szczególności, że postępowania nadzwyczajne uregulowane w Kodeksie postępowania administracyjnego (w sprawie wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji oraz uchylenia lub zmiany decyzji dotkniętej wadami niekwalifikowanymi bądź decyzji prawidłowej) pozostają w ścisłym związku z postępowaniem zwykłym, przy czym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych następstwem postępowania nadzwyczajnego nie jest wyłącznie pozbawienie mocy obowiązującej decyzji ostatecznej, lecz – w razie jej podważenia – dochodzi także do ponownego rozstrzygnięcia o prawach czy obowiązkach ubezpieczonego.

Mając to wszystko na uwadze (a zwłaszcza kierując się rezultatami wykładni językowej art. 30 ust. 2 Prawa energetycznego oraz art. 479⁴⁶ pkt 1 k.p.c.), należy uznać, że każda decyzja Prezesa URE, a więc również wydana w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji tego organu (której podstawę

normatywną wyznaczają przede wszystkim przepisy procedury administracyjnej, to jest art. 156–158 k.p.a., a nie regulacje materialnoprawne zawarte w Prawie energetycznym) podlega zaskarżeniu odwołaniem do sądu powszechnego (sądu ochrony konkurencji i konsumentów), a nie wzruszeniu w drodze innych środków ochrony prawnej.

Na zakończenie Sąd Najwyższy zauważa, że właściwość sądu powszechnego (sądu ochrony konkurencji i konsumentów) w sprawach z zakresu regulacji energetyki wygląda inaczej w przypadku postanowień wydawanych przez Prezesa URE (co potwierdza w istocie przedstawioną wykładnię w zakresie dotyczącym decyzji Prezesa URE). Zgodnie z art. 479⁴⁶ pkt 2 k.p.c., sąd ochrony konkurencji i konsumentów jest bowiem właściwy w sprawach zażaleń na postanowienia Prezesa URE wydawane (wyłącznie) w postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów Prawa energetycznego lub przepisów odrębnych. Już z tego wynika, że nie każde postanowienie Prezesa URE może być zaskarżone odwołaniem do sądu powszechnego, ale tylko takie postanowienie, którego podstawa normatywna wynikała z przepisów Prawa energetycznego lub „odrębnych” przepisów rangi ustawowej. Z tej też przyczyny Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 2008 r., sygn. III SN 1/08 (OSNP 2009, nr 21–22, poz. 302), przyjął, że na postanowienie Prezesa URE wydane na podstawie art. 17 § 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, odmawiające „wystawienia tytułu egzekucyjnego i skierowania do egzekucji administracyjnej”, nie przysługuje zażalenie do sądu ochrony konkurencji i konsumentów, bo sprawa wszczęta takim zażaleniem nie podlega orzecznictwu sądów w rozumieniu art. 64 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. Według Sądu Najwyższego, orzekającego w tej sprawie, „przepisami odrębnymi” w rozumieniu art. 479⁴⁶ pkt 2 *in fine* k.p.c. są jedynie przepisy, które upoważniają Prezesa URE do wydawania postanowień w sprawach należących do jego ustawowych kompetencji, a do tej grupy nie zaliczają się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W konsekwencji, sprawa, której przedmiotem była kontrola postanowienia Prezesa URE opartej wyłącznie na przepisach o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, nie podlegała kognicji sądu powszechnego (sądu ochrony konkurencji i konsumentów).

Uchwała SN z dnia 8 października 2014 r., sygn. III SZP 2/14.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

37

Art. 10 § 1 i art. 16 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r., poz. 164) w zw. z art. 106 i art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267)

Na podstawie art. 10 § 1 i art. 16 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r., poz. 164) w zw. z art. 106 i art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267) izbie notarialnej przysługuje status strony w postępowaniu administracyjnym w sprawach w przedmiocie powołania lub odwołania notariusza.

Z uzasadnienia:

Przedstawiony wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego należy uznać za uzasadniony. Wymienione we wniosku o podjęcie uchwały przepisy prawa, tj. art. 10 § 1 i art. 16 § 3 P.n. w zw. z art. 106 i art. 28 k.p.a., wywołały bowiem rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnym co do przyznania izbie notarialnej statusu strony w postępowaniu administracyjnym w sprawach dotyczących powołania i odwołania notariusza.

Rozbieżności te są istotne, ponieważ dotyczą kwestii ustrojowych – pozycji samorządu notarialnego wobec organu administracji rządowej, czy inaczej, konsekwencji wynikających z przyznania samorządom zawodowym w art. 17 ust. 1 Konstytucji RP roli podmiotów sprawujących pieczęć nad należytych wykonywaniem zawodów zaufania publicznego.

Tym samym spełniona została przesłanka określona w art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a. warunkująca wyjaśnienie w drodze uchwały podjętej przez Naczelnego Sądu Administracyjnego w składzie siedmiu sędziów przepisów, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych.

Na wstępie, tytułem uzupełnienia informacji dotyczących orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, mającego za podstawę art. 10 § 1 i art. 16 § 3 P.n., wypada przytoczyć jeden z pierwszych wyroków, w których NSA opowiedział się za przyznaniem izbie notarialnej statusu strony w postępowaniu o powołanie na stanowisko notariusza. W wyroku z dnia 16 lutego 1994 r., sygn. II SA 1297/93, Sąd ten stwierdził m.in., że „W państwie prawa nie powinna być akceptowana taka interpretacja obowiązujących przepisów, która dopuszcza nałożenie na organizację samorządu zawodowego obowiązków

w zakresie zapewnienia przez jej członków poszanowania prawa i rzetelności wykonywanych zadań, a równocześnie pozbawia ją realnego wpływu na to, kto będzie jej członkiem. Nie ma społecznego uzasadnienia dyskryminacja samorządu zawodowego w zakresie «prawa do sądu» w sprawach dotyczących podstawowego interesu tego samorządu, jakim jest zapewnienie możliwie najwyższych kwalifikacji zawodowych nowych jego członków». To stanowisko NSA spotkało się z pozytywnym przyjęciem w piśmiennictwie prawniczym (aprobuje glosa K. Ziemskiego, Rejent 1994, nr 12/44, s. 108 i nast.). Trzeba dodać, że w piśmiennictwie wielokrotnie opowiadano się za przyznaniem samorządowi notarialnemu legitymacji strony w postępowaniu administracyjnym i sądowno-administracyjnym w takich sprawach [np.: W. Szwajdler, Administracyjnoprawne zagadnienia powołania notariusza i wyznaczenia mu siedziby, Rejent 1995, nr 4/48, s. 61; M. Kulesza, Opinia odnośnie do kwestii uznania izby notarialnej za stronę postępowania administracyjnego w sprawie powołania notariusza i wyznaczenia siedziby kancelarii, Rejent 1995, nr 12/56, s. 30 i nast.; K. Ziemiński, Zajęcie stanowiska a prawo bycia stroną postępowania administracyjnego (na przykładzie izby notarialnej), Rejent 1996, nr 2/58, s. 91 i nast.; A. Oleszko, R. Pastuszko, Charakter samorządu notarialnego jako strony w postępowaniu o powołanie (odwołanie) notariusza, Przegląd Notarialny 2013, nr 3/57, s. 10–15].

Z uzasadnienia wniosku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika również, że orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego było i jest w tej materii dość konsekwentne, co najmniej od wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1996 r., sygn. III AZP 26/95, z wyjątkiem wymienionych już dwóch wyroków o sygn.: NSA II GSK 708/10 i II GSK 966/12.

Rozważania dotyczące kwestii zasadniczej, przedstawionej we wniosku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, należałoby rozpocząć od uwag natury ogólnej.

Zawód notariusza należy do zawodów zaufania publicznego, o których mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, że w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczęć nad należytych wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r., poz. 164) tworzy samorząd zawodowy notariuszy – samorząd notarialny (art. 26 § 1). Samorząd notarialny obejmuje izby notarialne i Krajową Radę Notarialną. Izby notarialne i Krajowa Rada Notarialna posiadają osobowość prawną (art. 26 § 2 i 3 ustawy).

W celu udzielenia odpowiedzi na pytanie o legitymację izby notarialnej jako strony w postępowaniu administracyjnym w sprawach dotyczących powołania i odwołania notariusza należałoby przede wszystkim rozważyć konsekwencje wynikające z nadania zawodowi notariusza statusu zawodu zaufania publicznego i – co za tym idzie – z powierzenia samorządowi notarialnemu pieczy nad należytych wykonywaniem tego zawodu.

Z treści art. 17 ust. 1 Konstytucji wynika jedynie, że każda korporacja zawodowa skupiająca osoby wykonujące zawód zaufania publicznego sprawuje pieczę, o której mowa w tym przepisie. Artykuł 17 ust. 1 Konstytucji nie określa jednakże granic tej pieczy. Za autorytatywne w tej materii należałoby uznać orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. W licznych, szczegółowych wypowiedziach Trybunał podkreślał, że piecza obejmuje wykonywanie zawodu, a więc osoby wykonujące określony zawód zaufania publicznego (m.in. wyrok z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. P 21/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 9). Niemniej jednak w orzecznictwie TK podkreśla się również, że zakres sprawowania pieczy nad wykonywaniem zawodu powinien być rozumiany szeroko. Możliwość wywiązania się korporacji zawodowej z obowiązku zapewnienia należytego wykonywania zawodu jest bowiem warunkowana „jakością” przygotowania osób ubiegających się o dostęp do tego zawodu. Stąd, zdaniem Trybunału, piecza powinna obejmować także dokonywanie czynności związanych z władczym decydowaniem lub współdecydowaniem o dopuszczeniu do wykonywania zawodu (tak m.in. w wyroku TK z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. K 1/10, OTK-A 2011, nr 9, poz. 99).

Sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu zaufania publicznego odbywa się zatem na dwóch płaszczyznach. Obejmuje pieczę nad działalnością członków samorządu zawodowego oraz nad procesem naboru osób do tego samorządu (wyrok TK z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. K 6/12, OTK-A 2013, nr 2, poz. 16).

Z wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego wynika wyraźnie, że sprawowanie pieczy nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego zakłada pewien udział samorządu zawodowego w procesie przygotowania i naboru do zawodu (wyrok TK z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. K 6/06, OTK-A 2006, nr 4, poz. 45).

W orzecznictwie TK podnosi się jednocześnie, że Konstytucja nie określa granic, do których piecza nad wykonywaniem zawodu powinna być powierzona korporacji zawodowej. Jest to kwestia pozostawiona do rozstrzygnięcia przez ustawodawcę. Nie oznacza to jednakże, że przepis art. 17 ust. 1 Konstytucji pozwala ustawodawcy na nieograniczoną ingerencję w wykonywanie przez samorząd zawodowy obowiązku sprawowania pieczy. Zdaniem Trybunału, taka ingerencja państwa jest dopuszczalna do granic, poza którymi sprawowanie przez samorząd zawodowy pieczy nad wykonywaniem zawodu jest niemożliwe lub znacząco utrudnione, a więc zostanie naruszona „istota” tej pieczy (wyrok TK z dnia 26 marca 2008 r., sygn. K 4/7, OTK-A 2008, nr 2, poz. 28).

Należy podkreślić, że ze względu na znaczące zróżnicowanie zawodów prawniczych zaliczanych do zawodów zaufania publicznego co do charakteru zadań i czynności wykonywanych w ramach tych zawodów i – co za tym idzie – pod względem ich związków z wykonywaniem funkcji państwa nie można mówić o jednym, jednolitym modelu podziału kompetencji w zakresie sprawowania pieczy pomiędzy państwo i korporację zawodową. Uwagi te obejmują również

decydowanie o dostępie do tych zawodów. Można zauważyć oczywistą prawidłowość. Dopuszczenie do zawodów związanych z wykonywaniem funkcji państwa leży przede wszystkim w gestii organów państwa (notariusz, komornik). W przypadkach dotyczących wykonywania zawodu zaufania publicznego w ramach statusu prywatnoprawnego decyzje o dopuszczeniu do zawodu pozostawiono w rękach korporacji zawodowej (adwokat, radca prawny, doradca podatkowy).

W świetle tego, co wyżej powiedziano i co wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zróżnicowania co do zakresu przekazanej samorządowi zawodowemu pieczy nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego nie mogą sięgać tak daleko, iżby było dopuszczalne pozbawienie niektórych samorządów zawodowych możliwości sprawowania pieczy.. Sprawowanie pieczy należy do istoty samorządu zawodowego utworzonego na podstawie art. 17 ust. 1 Konstytucji, co oznacza, że jeżeli samorząd zawodowy zostanie utworzony, to jednocześnie ustawodawca na mocy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP jest obowiązany przekazać mu sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu dla którego samorząd zastał utworzony (wyrok TK z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. K 1/10, OTK-A 2011, nr 9, poz. 99 i wyrok TK z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. K 6/12, OTK-A 2006, nr 4, poz. 45).

Piecza jest rodzajem nadzoru nad należyтым wykonywaniem zawodu zaufania publicznego, mającym charakter władztwa publicznego. Władztwo to należy do państwa i państwo przekazuje je w określonym przez siebie zakresie samorządowi zawodowemu. Samorząd zawodowy uczestniczy w ten sposób w sprawowaniu władzy publicznej. Jak stanowi art. 17 ust. 1 Konstytucji, samorząd sprawuje tę władzę (pieczę) w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony (dla „dobra wspólnego”). Samorząd zawodowy staje się w ten sposób podmiotem władztwa publicznego i dlatego jest określany jako związek publicznoprawny. Samorzady zawodowe stanowią wyraz decentralizacji administracji publicznej rozumianej jako tworzenie samodzielnych podmiotów sprawujących administrację. Samorząd zawodowy wykonuje swoje funkcje zarówno w interesie publicznym, jak i w interesie reprezentowanej przez siebie grupy zawodowej (M. Tabernačka, Zakres wykonywania zadań publicznych przez organy samorządów zawodowych, *Kolonia Limited* 2007, s. 52). Przepis art. 17 ust. 1 Konstytucji wyraźnie jednak podkreśla, że sprawowanie przez samorząd pieczy ma na celu ochronę interesu publicznego, co by oznaczało, że w tym zakresie Konstytucja nie chroni wąsko rozumianych interesów korporacyjnych.

Zaangażowanie samorządu zawodowego w wykonywanie zadań państwa z zakresu administracji publicznej połączone z narzuceniem mu reguł sprawowania pieczy właściwych dla działania państwa, określonych w art. 17 ust. 1 Konstytucji jako działanie w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony, nie przekreśla możliwości przypisania samorządowi własnych, indywidualnych praw i obowiązków, legitymujących do występowania w charakterze strony postę-

powołania administracyjnego czy sądownoadministracyjnego, w sprawach dotyczących powołania na stanowisko notariusza lub odwołania z tego stanowiska.

Prawo do udziału w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym w charakterze strony jest warunkowane interesem prawnym indywidualnego podmiotu, nie zaś konkretną normą prawną, przyznającą taki status. Nie można zatem zgodzić się ze stwierdzeniem NSA (wyrok o sygn. II GSK 966/12), że żaden przepis prawny nie przyznaje radzie izby notarialnej uprawnienia do składania odwołań w sprawie powołania notariusza i dlatego rada nie może być stroną w takim postępowaniu.

Należy przypomnieć, że interes prawny stanowiący podstawę przyznania legitymacji strony w postępowaniu administracyjnym jest kategorią materialnoprawną. W piśmiennictwie prawniczym i w orzecznictwie sądów administracyjnych prezentowana jest teza, że o charakterze interesu (prawny czy faktyczny) przesądza treść przepisów prawa materialnego (szerzej na ten temat: A. S. Duda, *Interes prawny w polskim prawie administracyjnym*, Warszawa 2008, s. 74 i nast. oraz podany tam przegląd stanowisk wyrażanych w literaturze). Mogą to być również przepisy, z których nie wynikają wprost konkretne uprawnienia dla strony, ale wynika „sytuacja jakoś przez prawo chroniona, np. jakaś korzyść, której prawo pozwala oczekiwać, możliwość dążenia do jakiegoś skutku prawnego, możliwość obrony przed ograniczeniem zdobytych już uprawnień itd.” [J. Zimmermann, *Konstrukcja interesu prawnego w sferze działań Naczelnego Sądu Administracyjnego*, (w:) H. Olszewski, B. Popławska (red.), *Gospodarka, Administracja, Samorząd*, Księga jubileuszowa profesor Teresy Rabskiej, Poznań 1997, s. 610]. Interes ten powinien być indywidualny, bezpośredni i realny.

Zarówno treść, jak i sposób sprawowania przez samorząd zawodowy pieczy nad właściwym wykonywaniem zawodu zaufania publicznego sytuuje ten samorząd wśród podmiotów wykonujących administrację publiczną. Samorząd zawodowy nie jest jednak administracją publiczną w znaczeniu ustrojowym. Nie jest organem państwa, nie wykonuje kompetencji podlegających zarachowaniu na rzecz państwa. Wspomniano już, że cechą samorządu zawodowego, w tym samorządu notarialnego, jest jego podmiotowość prawna wynikająca z nadania mu osobowości prawnej. Osobowość prawna jest zdolnością do stawiania się podmiotem praw i obowiązków. Osobowość prawna samorządu zawodowego – związku publicznoprawnego obejmuje niewątpliwie sferę prawa publicznego i sferę prawa prywatnego. Samorząd zawodowy jest, z woli państwa, samodzielnym, odrębnym i różnym od państwa podmiotem jemu przypisanych praw (w tym praw publicznych), które wykonuje we własnym imieniu. Z podmiotowego punktu widzenia samorząd zawodowy można więc przeciwstawić państwu, co prowadzi do wniosku, że samorząd ma własny, indywidualny interes prawny, wynikający z jego obowiązków i praw podmiotowych.

Przewidziane w art. 10 § 1 i art. 16 § 3 oraz art. 35 pkt 1 ustawy – Prawo o notariacie prawo rady właściwej izby notarialnej do wyrażenia opinii w sprawie powołania i odwołania notariusza należy traktować jako ustawowe określenie prawa samorządu notarialnego do udziału w decydowaniu o członkostwie w tej korporacji, stanowiącego element jego konstytucyjnego prawa (i obowiązku) sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu notariusza. To prawo korporacji zawodowej jest źródłem jej indywidualnego interesu prawnego, polegającego na domaganiu się skontrolowania w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym, czy nie zostały naruszone: jej prawo i obowiązek do sprawowania pieczy, przez wydanie decyzji np. o powołaniu notariusza z naruszeniem prawa – niezgodnie z wymaganiami ustawowymi, stawianymi kandydatom na to stanowisko.

Z tych powodów należy zweryfikować pogląd głoszący, że uczestniczenie izby notarialnej w procedurze podejmowania decyzji o powołaniu na stanowisko notariusza lub odwołaniu z tego stanowiska pozbawia korporację prawa uczestniczenia w tym postępowaniu w charakterze strony.

„Modelowe” organy administracji publicznej prowadzące postępowanie administracyjne nie mają ze swej istoty własnych praw lub obowiązków, ponieważ realizują jedynie kompetencje do działania w imieniu państwa. Prawdziwe jest wobec tego stwierdzenie, że sam udział organu administracyjnego w postępowaniu administracyjnym nie daje mu legitymacji do występowania w tym postępowaniu w charakterze strony. Ponadto, organy administracji uczestniczące w postępowaniu administracyjnym są, co do zasady, zorganizowane w sposób hierarchiczny (art. 17 i art. 127 § 2 k.p.a. mówią o organie wyższego stopnia). Zależność hierarchiczna pomiędzy organami z założenia wyklucza dopuszczalność udziału, w charakterze strony, organu niższego stopnia w postępowaniu przed organem wyższego stopnia. To stanowisko jest również odnoszone do sytuacji organów współdziałających w trybie art. 106 k.p.a. W warunkach prawno-organizacyjnych, o których była wyżej mowa, należy je uznać za całkowicie uzasadnione.

Zastosowanie instytucji współkompetencji z art. 106 k.p.a. budzi jednakże wątpliwości wówczas, gdy podmiotem zaangażowanym we współdziałanie w postępowaniu administracyjnym jest podmiot, który posiada własny interes prawny w rozpatrywanej sprawie. Jego pozycja w tym postępowaniu wykracza bowiem poza zależności, jakie występują pomiędzy organami administracyjnymi uczestniczącymi w klasycznym postępowaniu administracyjnym. Trzeba dodać, że stosunki pomiędzy Ministrem Sprawiedliwości a samorządem notarialnym mieszczą się w ramach instytucji nadzoru sprawowanego przez administrację rządową nad niezależną od tej administracji korporacją zawodową, co wyklucza możliwość traktowania podmiotu nadzorowanego jako hierarchicznie podporządkowanego organowi nadzorującemu. Trudno zatem przyjąć, wobec braku wyraźnej podstawy prawnej, że relacje prawne organu samorządowego z orga-

dem decydującym o powołaniu notariusza ulegają zredukowaniu wyłącznie do relacji procesowych wynikających z art. 106 § 1 k.p.a. Rzeczywiście nie ma przepisów prawnych, które uzasadniałyby stwierdzenie, że podmiot samorządowy posiadający interes prawny w sprawie, w której został zaangażowany w charakterze współdziałającego, traci ten interes albo traci prawo jego ochrony wyłącznie z powodu współdziałania z organem decydującym,

Prowadzi to do wniosku, że instytucja współdziałania organów administracji uregulowana w art. 106 k.p.a. nie może mieć zastosowana w pełnym zakresie, ze wszelkimi jej konsekwencjami do sytuacji, w której organ samorządu notarialnego realizuje prawo tej korporacji do sprawowania pieczy nad należytych wykonywaniem zawodu notariusza poprzez wyrażenie opinii w kwestii powołania lub odwołania ze stanowiska notariusza.

Należy dodać, że tę konkluzję wzmacnia również fakt, że ustawa – Prawo o notariacie nie odsyła wprost do stosowania przepisów k.p.a. do spraw dotyczących powołania i odwołania ze stanowiska notariusza. Wprowadzenie k.p.a. do rozstrzygania takich spraw to wynik orzecznictwa sądowoadministracyjnego, akceptowanego przez doktrynę prawa. Akceptując oczywiście tę utrwaloną praktykę, należy poczynić zastrzeżenie, że praktyka stosowania k.p.a. nie może nie uwzględniać całokształtu stosunków prawnych, zachodzących pomiędzy samorządem notarialnym a organem decydującym o powołaniu lub odwołaniu notariusza.

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 22 września 2014 r., sygn. II GPS 1/14.

Trybunał Konstytucyjny

38

Art. 89 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Artykuł 89 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r., w zakresie, w jakim pomija możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej w wypadku orzekania przez sąd o łączeniu warunkowo zawieszonych – na podstawie art. 343 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. – kary pozbawienia wolności w wymiarze wyższym niż 2 lata z karą pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto TK postanawia:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643; z 2000 r., Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638; z 2001 r., Nr 98, poz. 1070; z 2005 r., Nr 169, poz. 1417; z 2009 r., Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375; z 2010 r., Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r., Nr 112, poz. 654) w zw. z art. 134 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) umorzyc postępowanie w pozostałym zakresie.

Z uzasadnienia:

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot kontroli

1.1. Przedmiotem kontroli Trybunału w rozstrzyganej sprawie był art. 89 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 8 czerwca 2010 r. do 30 czerwca 2015 r. Przepis ten stanowi: „W razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności, ograniczenia wolności albo grzywny z warunkowym zawieszeniem i bez warunkowego zawieszenia ich wykonania sąd może w wyroku łącznym warunkowo zawiesić wykonanie kary łącznej, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 69”.

1.2. Zakwestionowany przepis znajdował się w rozdziale IX części ogólnej k.k. zatytułowanym: „Zbieg przestępstw oraz łączenie kar i środków karnych” i pozostawał w relacji funkcjonalnej z art. 85 k.k., który ustanawia ogólne reguły rządzące orzekaniem o karze łącznej. Artykuł 89 § 1 k.k. regulował szczególną sytuację orzekania o karze łącznej w wypadku zbiegu skazania za przestępstwa na kary z warunkowym zawieszeniem i bez warunkowego zawieszenia. W relewantnym dla sprawy zawistej przed Sądem stanie prawnym, po nowelizacji art. 89 k.k. ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589, dalej: ustawa nowelizująca z 2009 r.) przez doprecyzowanie, że ewentualne warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej następuje w wyroku łącznym oraz dodanie § 1a, który przewiduje możliwość orzeczenia kary łącznej bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, gdy każda z podlegających łączeniu kar orzeczona była z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jasne stało się, że ustawodawca dopuścił możliwość pogorszenia przez sąd sytuacji skazanego na skutek orzeczenia kary łącznej na podstawie art. 89 § 1 k.k. – orzeczenia tej kary bez warunkowego jej zawieszenia [zob. podobną interpretację w wyroku SN z dnia 14 czerwca 2011 r., sygn. IV KK 159/11, LEX nr 848159; odnośnie do wątpliwości w tym zakresie na gruncie stanu prawnego przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z 2009 r. zob. np. S. Żółtek, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Komentarz, t. II, Warszawa 2015, s. 522; por. też uchwałę SN z dnia 27 marca 2001 r., sygn. I KZP 2/01, OSNKW 2001, nr 5–6, poz. 41, w świetle której niedopuszczalne było orzeczenie w wyroku łącznym kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i bez warunkowego jej zawieszenia. Wykładnia taka była w stanie prawnym po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2009 r. odrzucana; zob. np. P. Hofmański, L. K. Paprzycki, (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 578–579; por. też wyrok SN z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. IV KK 439/13, OSNKW 2014, nr 12, poz. 92]. Zastosowanie przyjętych reguł wykładni prowadzi do wniosku, że treść art. 89 § 1 k.k. przesądzała, że w wypadku łączenia kar z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i bez warunkowego zawieszenia, z których jedna była określona w wymiarze przekraczającym 2 lata pozbawienia wolności (por. treść art. 69 § 1 k.k.), sąd w wyroku łącznym wymierzał karę o charakterze bezwzględnym. Aby orzekaną na podstawie art. 89 § 1 k.k. karę łączną sąd mógł zawiesić, musiały być spełnione przesłanki z art. 69 § 1 k.k. Gdy było ich brak, sąd orzekał karę łączną pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym.

1.3. Przyjęcie takiej wykładni art. 89 § 1 k.k. oznaczało, że warunkowe zawieszenie kary łącznej było niedopuszczalne, gdy podlegające łączeniu kary

pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 2 lata były zawieszane na podstawie art. 60 § 5 k.k. albo art. 343 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.). Dopuszczenie takiej możliwości – nawet jeżeli miałyby na celu racjonalną politykę karną [zob. na gruncie stanu prawnego przed zmianą art. 89 k.k. ustawą nowelizującą z 2009 r. J. Raglewski, Kontrowersje związane z orzekaniem kary łącznej na tle kodeksu karnego, Państwo i Prawo 2003, nr 5, s. 89 oraz S. Żółtek, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Komentarz, t. II, Warszawa 2010, s. 665] – stanowiłoby wykładnię sprzeczną z jasną treścią kwestionowanego przepisu w brzmieniu obowiązującym od 8 czerwca 2010 r. do 30 czerwca 2015 r. Zadanie pytania prawnego przez sąd świadczy o tym, że nie widział on możliwości przyjęcia takiej wykładni w relewantnym dla rozstrzyganej sprawy stanie prawnym.

1.4. Jeżeli więc, tak jak w sprawie zawistej przed Sądem, kara pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 2 lata została warunkowo zawieszona w związku z uprzednim podjęciem się przez skazanego współpracy z organami ścigania w trybie art. 335 k.p.k. albo gdy zawieszenie kary o takim wymiarze było następstwem ujawnienia informacji o innych sprawcach lub innych istotnych okoliczności sprawy (art. 60 § 3 i 4 k.k.), to sąd orzekający o karze łącznej na podstawie art. 89 § 1 k.k. nie mógł – mimo tego – wziąć pod uwagę tych okoliczności w celu warunkowego zawieszenia kary łącznej pozbawienia wolności [por. J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks karny, Komentarz, Warszawa 2012, s. 559–560 oraz P. Kozłowska-Kalisz, M. Mozgawa (red.), Komentarz do art. 89, (w:) Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014, pkt 1].

1.5. Uzasadnienie pytania prawnego wskazuje, że Sąd niekonstytucyjność art. 89 § 1 k.k. wiązał z pominięciem prawa sądu do orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności w zawieszeniu, jeżeli wymiar jednej z łączonych kar przekracza 2 lata pozbawienia wolności. Uzasadnienie pytania prawnego wskazuje, że pominięcie ma polegać na odesłaniu w art. 89 § 1 k.k. wyłącznie do art. 69 k.k. przy równoczesnym braku odesłania do art. 60 § 5 k.k. oraz do art. 343 § 1 i 2 k.p.k.

1.6. Jak trafnie wskazuje zarówno Marszałek Sejmu, jak i Prokurator Generalny, w sprawie zawistej przed Sądem zastosowanie przy skazaniu na drugą z podlegających łączeniu kar znalazł tryb określony w art. 335 i art. 343 k.p.k., nie zaś w art. 60 § 3–5 k.k. Brak jest zatem funkcjonalnego związku pomiędzy ewentualnym rozstrzygnięciem Trybunału co do pominięcia w kwestionowanym przepisie odesłania do art. 60 § 5 k.k. a sprawą zawisłą przed Sądem. Mając to na uwadze, Trybunał przyjął, że kontroli konstytucyjności podlega wyłącznie pominięcie w art. 89 § 1 k.k. odwołania do art. 343 k.p.k.

1.7. Na marginesie należy jednak zauważyć, że zmianę stanu prawnego co do znaczenia art. 60 § 5 k.k. przy orzekaniu o karze łącznej przyniosło wejście w życie 1 lipca 2015 r. ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396; dalej: ustawa nowelizująca z 2015 r.). Nowelizacja ta dodaje art. 89a § 1 k.k. Stanowi on, że jeżeli chociażby jedną z kar podlegających łączeniu jest kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania orzeczona na podstawie art. 60 § 5 k.k., sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary łącznej nieprzekraczającej wymiaru kary pozbawienia wolności, orzeczonej na podstawie tego przepisu.

1.8. Ustawa nowelizująca z 2015 r. zmieniła zakwestionowany przepis. Artykuł 89 § 1 k.k. otrzymał następujące brzmienie: „W razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem i bez warunkowego zawieszenia ich wykonania sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary łącznej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia każdego z tych przestępstw nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające do osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa”.

Mając także na uwadze tożsame stanowisko Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego, Trybunał stwierdził, że art. 89 § 1 k.k. w obecnym brzmieniu nie ma zastosowania w sprawie zawistej przed Sądem. Prawomocne skazanie skazanego na kary podlegające łączeniu w postępowaniu przed Sądem nastąpiło przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z 2015 r. Zgodnie zaś z art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2015 r.: „Przepisów rozdziału IX ustawy, o której mowa w art. 1 (a więc także art. 89 k.k.), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, chyba że zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy”.

W związku z tym przedmiotem kontroli Trybunału w niniejszej sprawie był art. 89 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od 8 czerwca 2010 r. do 30 czerwca 2015 r. Przedmiotem kontroli Trybunału nie był więc art. 89 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. Orzeczenie o konstytucyjności pominięcia w treści zakwestionowanego przepisu odwołania do art. 343 k.p.k. dotyczy wyłącznie wskazanego stanu prawnego. Wynika to także z faktu, że ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. poz. 1247) całkowicie zmieniony został art. 343 k.p.k. Wyrok Trybunału nie wywiera skutków dla stanu prawnego po 30 czerwca 2015 r.

2. Dopuszczalność orzekania w sprawie

2.1. Dopuszczalność pytania prawnego

2.1.1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz z art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), każdy sąd może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. W świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału pytanie prawne powinno spełniać trzy przesłanki: 1) podmiotową – z pytaniem prawnym zwraca się do Trybunału sąd, 2) przedmiotową – przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą oraz 3) funkcjonalną – musi zachodzić związek pomiędzy rozstrzygnięciem Trybunału a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy zawisłej przed sądem wnoszącym pytanie prawne.

2.1.2. W rozpatrywanej sprawie przesłanka podmiotowa i przedmiotowa została spełniona: pytanie zostało postawione przez Sąd Okręgowy w Krakowie i dotyczyło konkretnego przepisu ustawowego. Jeżeli chodzi o przesłankę funkcjonalną, to również ona była spełniona. Po zmianie k.k. ustawą nowelizującą z 2009 r. jasne się stało, że ustawodawca dopuścił, by na skutek orzeczenia kary łącznej pogorszyła się sytuacja skazanego – sąd orzekł karę łączną bezwzględnie pozbawienia wolności, jeżeli wymiar którejs z łączonych kar przekraczał 2 lata (a więc nie były spełnione przesłanki z art. 69 k.k.). Sąd nie mógł więc w stosunku do skazanego orzec kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Rozstrzygnięcie, czy wyłączenie w kwestionowanym przepisie takiej możliwości jest zgodne z Konstytucją, pozostawało zatem w funkcjonalnym związku z rozstrzyganą przez Sąd sprawą. Równocześnie rozstrzygnięcie o konstytucyjności wskazanego pominięcia należało ograniczyć wyłącznie do pytania o konstytucyjność braku odwołania w kwestionowanym przepisie do art. 343 k.p.k. Brak jest bowiem funkcjonalnego związku pomiędzy rozstrzyganą przez Sąd sprawą a brakiem odesłania w kwestionowanym przepisie do art. 60 § 5 k.k. Odpowiedź Trybunału w tym zakresie nie była konieczna, by Sąd mógł rozstrzygnąć zawisłą przed nim sprawę.

2.2. Wzorce kontroli

Treść uzasadnienia pytania prawnego wskazuje, że Sąd za podstawowy wzorec kontroli konstytucyjnej w sprawie uznał art. 45 ust. 1 Konstytucji. Kwestionowany przepis wyłączył jego zdaniem możliwość wykonywania powierzonej

mu przez ustrojodawcę władzy sądowniczej. Problem ten widzieć należy nie tyle w kontekście ograniczenia praw samego sądu, ile w braku gwarancji dla strony rzetelnego postępowania przed sądem. W wyroku z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04, OTK ZU 2005, nr 11/A, poz. 134, Trybunał trafnie przyjął, że niezawisłe orzekanie, będąc immanentną cechą funkcji sędziowskiej, nie może być rozpatrywane w kategoriach prawa podmiotowego samego sędziego lub strony postępowania (zob. część III, pkt VI.1 uzasadnienia wyroku). Wyraża ono natomiast nakaz kierowany zarówno do ustawodawcy, jak i do sędziów wykonujących swoje funkcje i w tym sensie stanowi też środek realizacji prawa do sądu gwarantowanego w art. 45 Konstytucji (tamże). W wyroku z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. SK 9/10, OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 79, Trybunał przesądził natomiast, że art. 45 ust. 1 Konstytucji jest adekwatnym wzorcem kontroli przy orzekaniu o konstytucyjnym prawie sądu do orzekania o pozbawieniu wolności (por. część III, pkt 3.3.1 uzasadnienia tego wyroku). Przyjął także, że orzeczenie sądu w tym zakresie – nawet jeżeli następuje odrębnie od postępowania głównego, w którym sąd rozstrzygnął prawomocnie o winie skazanego – podejmowane jest w „sprawie” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. część III pkt 3.4 uzasadnienia wyroku i zawartą tam analizę uchwały SN z dnia 28 marca 2012 r., sygn. I KZP 26/11, OSNKW 2012, nr 4, poz. 36). Rozstrzygnięcie o zgodności zakwestionowanego przepisu z tak rozumianym art. 45 ust. 1 Konstytucji zbędnym uczyniło orzeczenie o zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 175 i art. 178 Konstytucji.

Kontrola konstytucyjności zakwestionowanego przepisu z art. 45 Konstytucji zbędnym uczyniło także orzeczenie o zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 2 Konstytucji i wywodzoną z niego przez sąd zasadą zaufania obywateli do państwa. Podkreślić należy, że Sąd pomimo podniesienia zarzutu braku uregulowania w art. 343 § 2 pkt 2 i § 5–6 k.p.k. procedury nakazującej całościowe poinformowanie oskarżonego o skutkach prawnych wniosku o poddanie się karze bez rozprawy, nie zakwestionował formalnie konstytucyjności tych przepisów. Ewentualne zaś naruszenie zasady zaufania obywateli do państwa wynikać mogło z nich, a nie z art. 89 § 1 k.k.

3. Zgodność art. 89 § 1 k.k. z art. 45 ust. 1 Konstytucji

3.1. Zakwestionowany przez Sąd art. 89 § 1 k.k. określał zasadę łączenia kar z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i bez zawieszenia. Jak Trybunał ustalił w część III pkt 1 niniejszego uzasadnienia, art. 89 § 1 k.k. – w związku z odesłaniem wyłącznie do art. 69 k.k. – wykluczał możliwość warunkowego zawieszenia kary łącznej pozbawienia wolności, jeżeli jedna z podlegających łączeniu kar została wymierzona w wymiarze przekraczającym 2 lata. Dotyczyło to także kary, której wykonanie zostało zawieszona na innej niż art. 69 k.k. podstawie.

3.2. Dla rozstrzyganej sprawy istotne było, że zakwestionowany przepis nie dawał podstaw do zawieszenia kary łącznej, jeżeli jedna z podlegających łączeniu kar pozbawienia wolności została wymierzona w wymiarze przekraczającym 2 lata i równocześnie zawieszona na podstawie art. 343 k.p.k. w związku z pozytywnym rozpatrzeniem wniosku prokuratora o wydanie wyroku i orzeczeniem uzgodnionych z oskarżonym kar bez przeprowadzenia rozprawy złożonego na podstawie art. 335 § 1 k.p.k.

3.3. Jak trafnie wskazał Prokurator Generalny, art. 343 k.p.k., choć został zawarty w kodeksie postępowania karnego, a nie w kodeksie karnym, to w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. zawierał normę materialnoprawną, która pozwalała kształtować instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary w sposób odmienny od zasad ogólnie obowiązujących w kodeksie karnym [por. w kontekście nadzwyczajnego złagodzenia kary analogiczne rozważania w wyroku SN z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. V KK 110/11, OSNKW 2011, nr 7, poz. 64; tak w literaturze np.: Z. Brodzisz, Komentarz do art. 343, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Legalis, 2015, pkt A.1; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2014, s. 1206]. Pod warunkiem spełnienia przesłanek określonych w art. 335 k.p.k. (okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte) art. 343 k.p.k. pozwalał sądowi zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności również w wypadku kar w wymiarze wyższym niż 2 lata pozbawienia wolności, a więc niezależnie od granicy wyznaczonej przez art. 69 § 1 k.k. Zgodnie z art. 343 § 2 pkt 2 k.p.k. warunkowe zawieszenie wykonania kary znajdowało bowiem zastosowanie do kary pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5 (okres próby nie mógł przekroczyć 10 lat).

3.4. Fakt zawieszenia jednej z łączonych kar pozbawienia wolności na podstawie art. 343 k.p.k. w wymiarze wyższym niż 2 lata nie mógł być wzięty pod uwagę przez sąd orzekający o karze łącznej na podstawie art. 89 § 1 k.k. Sąd Najwyższy przyjął, że „objęcie wyrokiem łącznym kary powyżej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – orzeczonej przy zastosowaniu art. 343 § 2 pkt 2 k.p.k. – nie zmienia reguł warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej określonych w art. 89 k.k., które może nastąpić jedynie wówczas, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 69 k.k.” (postanowienie SN z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I KZP 29/10, OSNKW 2011, nr 3, poz. 24; podobnie postanowienie SN z dnia 22 października 2014 r., sygn. IV KK 92/14, OSNKW 2015, nr 3, poz. 22; por. też T. Grzegorzczak, Kodeks..., *op. cit.*). Negatywne skutki takiego rozwiązania dostrzegane były zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie. Wskazywano m.in., że na skutek wymierzenia kary łącznej na podstawie art. 89 § 1 k.k. dojść mogło do „zniweczenia”

efektów, jakie sąd zakładał, wymierzając karę jednostkową z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na innych zasadach niż wynikające z art. 69 k.k. (por. takie podsumowanie poglądów wyrażanych przez doktrynę w postanowieniu SN z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I KZP 29/10).

3.5. Z perspektywy rozstrzyganej przez Trybunał sprawy kluczowym pytaniem było, czy norma wynikająca z art. 89 § 1 k.k. stanowiła naruszenie prawa do sądu skazanego w związku z pozbawieniem sądu orzekającego o karze łącznej możliwości orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jeżeli jedna z łączonych kar została orzeczona w wymiarze wyższym niż 2 lata.

3.6. Trybunał w wyroku o sygn. SK 9/10 zajął już stanowisko co do konieczności zagwarantowania sądowi – w świetle wymogów art. 45 ust. 1 Konstytucji – swobody orzeczniczej przy podejmowaniu decyzji procesowych o pozbawieniu człowieka wolności (por. też wyrok Trybunału z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. P 11/08, OTK ZU 2009, nr 4/A, poz. 49, dotyczący orzekania przez sąd wobec nieletnich za zabójstwo kwalifikowane wyłącznie kary 25 lat pozbawienia wolności; zob. część III pkt 2 uzasadnienia wyroku). Ustalenia zawarte w wyroku o sygn. SK 9/10 są relewantne dla rozstrzyganej sprawy.

3.7. Łączenie kar na podstawie art. 89 § 1 k.k. prowadzić mogło – tak jak w sprawie zawisłej przed Sądem – do fizycznego pozbawienia wolności także w odniesieniu do kary, którą sąd rozstrzygający sprawę w ramach głównego postępowania warunkowo zawiesił na podstawie art. 343 k.p.k. Jeżeli zawieszona kara została orzeczona w wymiarze wyższym niż 2 lata, to sąd orzekający karę łączną nie mógł orzec, nawet na zasadzie wyjątku, że wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności również powinno być warunkowo zawieszona. Skutkować to mogło, jak w sprawie zawisłej przed Sądem, że stosunkowo krótka kara bezwzględnego pozbawienia wolności po połączeniu z zawieszoną na podstawie art. 343 k.p.k. karą pozbawienia wolności w wymiarze kilku lat (maksymalnie 5 lat) przybierała postać łącznej kary bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze kilku lat. W takiej sytuacji dochodziło do dolegliwego pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym bez merytorycznej decyzji sądu w tym zakresie. Orzeczenie o wyroku łącznym stawało się w istocie czynnością formalną.

3.8. Taki stan jest konstytucyjnie nie do zaakceptowania. W wyroku o sygn. SK 9/10 Trybunał podkreślił, że wykonanie na podstawie kontrolowanego w tamtej sprawie art. 75 § 1 k.k. kary pozbawienia wolności uprzednio zawieszzonej oznacza z perspektywy konstytucyjnej wdrożenie jakościowo innej sankcji karnej (część III, pkt 3.4 uzasadnienia wyroku). Taki charakter konstytucyjny

ma również orzeczenie o karze łącznej, gdy łączeniu podlegała zawieszona kara pozbawienia wolności w wymiarze wyższym niż 2 lata. Podobnie jak na gruncie art. 75 § 1 k.k., skutkiem takiej decyzji było pozbawienie wolności osobistej. Tymczasem sądowi powinien być pozostawiony zakres uznania i możliwość merytorycznego rozpoznania sprawy w tym zakresie (zob. analogicznie część III punkty 3.5.–3.9 uzasadnienia wyroku o sygn. SK 9/10; zob. też odnośnie do obowiązku istnienia merytorycznej kontroli przez sąd potrzeby zatrzymania wyrok TK z dnia 5 lutego 2008 r., sygn. K 34/06, OTK ZU 2008, nr 1/A, poz. 2, część III pkt 4 uzasadnienia).

Kara pozbawienia wolności jest – ze względu na znacznie głębszą ingerencję w sferę wolności osobistej – konstytucyjnie inną rodzajowo karą niż kara pozbawienia wolności, której wykonanie jest warunkowo zawieszona. Dlatego sąd orzekający o karze łącznej powinien mieć możliwość merytorycznego zbadania, czy konieczne jest zastosowanie owej surowszej rodzajowo kary. Co oczywiste, sąd ten powinien mieć prawo orzec, że kara łączna powinna przybrać formę bezwzględną ze względu na to, że druga z podlegających łączeniu kar wymierzona została na zasadzie bezwzględnej. Ustawodawca powinien dopuścić jednak prawo sądu do podjęcia odmiennej decyzji. Powtórzyć należy, że „wolność osobista wymaga, aby sąd, przy orzekaniu o jej realnym pozbawieniu, miał zapewniony zakres uznania (minimum kompetencji sądu)” (zob. część III pkt 3.12 uzasadnienia wyroku o sygn. SK 9/10).

Sąd karny, który orzeka o karze łącznej na podstawie art. 89 § 1 k.k., sprawuje wymiar sprawiedliwości. Orzeka bowiem o pozbawieniu jednej z najbardziej podstawowych wolności – wolności osobistej. Taka decyzja nie ma charakteru technicznego i tym samym sąd nie może być pozbawiony prawa do merytorycznej oceny zawisłej przed nim sprawy. Tymczasem zakwestionowany przepis do takiej sytuacji mógł właśnie prowadzić. Stanowiło to sprzeczną z art. 45 ust. 1 Konstytucji ingerencję ustawodawcy w niezależność sądu orzekającego o karze łącznej.

3.9. Orzeczenie o niekonstytucyjności współgra z poglądem Sądu Najwyższego co do potrzeby rozważenia zmiany art. 89 § 1 k.k. W postanowieniu o sygn. I KZP 29/10 Sąd ten wskazał, że w świetle zmiany kodeksu karnego ustawą nowelizującą z 2009 r. „może jedynie wyrazić zaniepokojenie, czy wprowadzone zmiany ustawowe rzeczywiście uwzględniają wszystkie aspekty i konsekwencje dla orzekania kar łącznych w sytuacji, gdy wymierzenie kary (kar) jednostkowej oparte zostało na szczególnej koncesji ze sprawcą – art. 60 § 3 k.k., art. 60 § 4 k.k. czy art. 343 § 2 pkt 2 k.p.k. Każdorazowo bowiem, gdy przy zastosowaniu tych przepisów wymierzono kary powyżej 2 lat pozbawienia wolności, nie nastąpiło to na podstawie art. 69 § 1 k.k. Stosując zaś konsekwentnie ten przepis, możliwe będzie w omawianej sytuacji jedynie orzekanie kary łącznej (a jest to obligatoryjna instytucja prawa materialnego – zob. uchwa-

łę Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., sygn. I KZP 11/06, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 64) bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Korzystne dla skazanych, a w istocie i dla Państwa, rozwiązanie tego dylematu związanego z konsekwentnym stosowaniem zasad polityki karania, może jednak nastąpić jedynie w drodze dostrzeżenia tej sytuacji *de lege ferenda*”.

3.10. Mając to na uwadze, Trybunał orzekł, że art. 89 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r., w zakresie, w jakim pomija możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej w wypadku orzekania przez sąd o łączeniu warunkowo zawieszonych – na podstawie art. 343 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. – kary pozbawienia wolności w wymiarze wyższym niż 2 lata z karą pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

4. Skutki wyroku

Wyrok Trybunału w niniejszej sprawie rozstrzygnął wyłącznie o konstytucyjności art. 89 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. Ten stan prawny znajduje bowiem zastosowanie w sprawie rozstrzyganej przed Sądem. Trybunał dostrzega, że ustawa nowelizująca z 2015 r. niesie ze sobą kompleksowe zmiany w polskim prawie karnym, w tym polityki karania m.in. przez ograniczenie orzekania przez sądy kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wyrok w niniejszej sprawie nie zawiera oceny wprowadzonych zmian. Nie należy więc wyciągać z niego wniosków co do konstytucyjności art. 89 k.k. w wersji obowiązującej od 1 lipca 2015 r. oraz innych nowych przepisów regulujących zasady wymierzania kary łącznej. Wyrok Trybunału nie pociąga za sobą konieczności dokonania zmian ustawowych.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Wyrok TK z dnia 22 września 2015 r., sygn. P 37/14.

